

STALOWA WOLA. Wbili łopaty pod budowę trzeciego mostu na Sanie – str. 3

STALOWA WOLA. Dyrektor Malicki uhonorowany – str. 4

NISKO. Rządowa kasa z myślą o pieszych i rowerzystach – str. 11

**NIE DLA POWROTU
SYSTEMU TUSKA!**
Szeł rządu apeluje
w Stalowej Woli
str. 2

**ALE HISTORIA
BAUERÓW!**
79 lat po śmierci inż. Gracjana Bauera – pioniera Stalowej Woli i budowniczego Zakładów Południowych – nad jego grobem, a była to pierwsza mogiła na tutejszym cmentarzu, stanął jego prawnuk, 26-letni Kevin Bauer z USA. „Sztafeta” towarzyszyła mu w zwiedzaniu stalowowskiej nekropolii oraz opowiedziała frapujące i tragicznie zakończone losy Gracjana.
➤ **Czytaj na str. 12–13**

Nr 40 (2957) 5 października 2023 r.

cena 5 zł (z VAT 5%)

www.sztafeta.pl

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Huta Stalowa Wola odzyskała dawną cywilną część zakładu

Z ziemi chińskiej do Polski

Idąc na miejsce uroczystości, na dawną linię montażową, otwartą z pompą przez „Chińczyka” we wrześniu 2017 r., mijamy opustoszały i zastygły w ciszy zakład. Ostatnia zmontowana maszyna, wielka spycharka TD-40 wyjechała stąd 11 maja br. Teraz, po włączeniu M16 i Zakładu Zespołów Napędowych z powrotem do HSW, powstawać tu będzie sprzęt wojskowy, m.in. bojowe wozy piechoty Borsuk. Chińczycy kupili cywilną część HSW za 300 mln zł. Huta odkupiła je za pieniądze otrzymane w tym roku od rządu w ramach dokapitalizowania (pierwsza transza to 600 mln, całość wsparcia sięgnie 1,8 mld zł). Ile zapłaciła LiuGongowi? Słyszemy, że to tajemnica handlowa.

➤ **Ciąg dalszy na str. 5**



Prezes Jan Szwedo: – Jestem przekonany, że osiągniemy wspólny cel

MATERIAL WYBORCZY KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ



MATERIAL KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



MATERIAL KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



– Przywiozłem ze sobą teczkę Tuska, w której zawarte są dowody, dokumenty na to wszystko, o czym oni chcieliby zapomnieć, ale także dowody tego, co robią dzisiaj i jak szkodzą Polsce – mówił 2 października w Stalowej Woli na spotkaniu z mieszkańcami premier Mateusz Morawiecki, demonstrując czarną, papierową teczkę. A poprzedzający jego wystąpienie prezydent miasta Lucjusz Nadberezny, twórczo rozwinął skrót nazwiska Tusk: Teraz Usłyszycie Same Kłamstwa.

Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół przy ulicy Wojska Polskiego. W oczekiwaniu na przyjazd premiera prezydent Nadberezny mówił między innymi o tym, że najbliższe wybory parlamentarne, ale też i referendum, rozstrzygną o przyszłości Polski. Jaka będzie Polska? Czy Polska będzie istnieć? Czy Polska będzie bezpieczna? Jego zdaniem, tylko Prawo i Sprawiedliwość zapewni naszej ojczyźnie rozwój i bezpieczną przyszłość jej obywateli.

STALOWA WOLA. Przedwyborcze spotkanie z premierem

Morawiecki uderza teczką Tuska



Premier Morawiecki pokazał i otworzył teczkę Tuska

– My nie oszukujemy Polaków, tak jak wielokrotnie zrobił to Donald Tusk i Platforma Obywatelska. Te pytania w referendum piszą najważniejsze scenariusze dla Polski – mówił Nadberezny. A

na każde wypowiedziane przez niego referendalne pytanie, zebrani odpowiadali gromkim NIE!

Premier przypominał z kolei niedzielą (1 października) konwencję PiS w Katowicach.

– Ależ moc była w Katowicach, ściany Spodka pękały. Czuję też taką moc tutaj, w Stalowej Woli, wśród was – mówił do uczestników spotkania. Powiedział też, nawiązując do słów Nadbereznego, że są dwie wizje Polski.

– Polska wizja Jarosława Kaczyńskiego, Prawa i Sprawiedliwości. Ta wizja, która pomogła wyciągnąć Polskę z tego neoliberalnego dziadostwa Platformy Obywatelskiej. I jest niemiecka wizja Tuska. To była szkodliwa dla Polski polityka, do której nie możemy powrócić – apelował Morawiecki.

Pokazał też zebranym czarną teczkę, z której wyciągnął dwa dokumenty. Pierwsza plansza miała ilustrować „wielką wyprzedaż Platformy Obywatelskiej”.

– Tutaj jest lista przedsiębiorstw, które poszły pod młotek, całkowicie lub częściowo w czasach Tuska. Brak było wtedy troski o ludzi pracy, o miejsca pracy. Stąd to tragiczne bezrobocie w czasach rządów PO – mówił Mateusz Morawiecki.

Drugi dokument dotyczył wyższego wieku emerytalnego wprowadzonego przez rząd PO-PSL.

– To wszystko świadczy, że Donald Tusk nie liczył się z głosem ludzi. A zamiast tego posłuchał Angeli Merkel. Bo to ona mu doradzała podczas rozmowy, żeby podnieść wiek emerytalny – stwierdził premier Morawiecki.

Mówił też o dramatycznej sytuacji Huty Stalowa Wola w czasie rządów Tuska, „jak kawałki Stalowej Woli były rozprzedawane przez PO”. I zestawił to z wielką pomocą, jaką jego rząd zaoferował Hucie, dzięki czemu wróciła właśnie do niej sprywatyzowana kiedyś część cywilna. A od zarządu HSW SA premier dostał miniaturkę armatohauby Krab. Na scenie stanęli też kandydaci PiS do parlamentu z naszego okręgu wyborczego.

– Ta Polska z czasów Platformy Obywatelskiej nie może wrócić, nie może powrócić system Tuska, bo to by była tragedia narodowa. Zwyciężymy! – zakończył Mateusz Morawiecki.

(SJ)

Wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego Przedszkola nr 9

Nowe Przedszkole nr 9 przy ulicy Okulickiego w Stalowej Woli już się buduje. Zadanie pochłonie blisko 17 mln zł. W placówce będzie 5 oddziałów.



Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
Pani DOMINICE WOŚ
z powodu śmierci

OJCA

składają
Prezydent Miasta Lucjusz Nadberezny
oraz
pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

– Rosną nasze żłobki, przedszkola, szkoły. Co to znaczy, że miasto, pan prezydent radni dbają o przyszłość naszego miasta, bo przyszłością są dzieci i młodzież – mówiła senator RP Janina Sagatowska.

Nowy obiekt przedszkolny powstaje przy ulicy Okulickiego w Stalowej Woli, w miejscu dawnego Przedszkola nr 12. Stary obiekt „dwunastki” został rozebrany, a dzieci przeniosły się do niedawno oddanego żłobko-przedszkola w technologii pasywnej. Nowy obiekt będzie w przyszłości siedzibą Przedszkola nr 9.

– Stalowa Wola jest jednym wielkim placem budowy. Inwestycje, które mają miejsce teraz oraz te, które miały miejsce w niedalekiej przeszłości wprowadzają nasze miasto na zupełnie inny, dużo wyższy poziom rozwoju. Wszyscy doskonale wiemy, że nie ma lepszej inwestycji niż inwestycja w młode pokolenie. Stwarzanie dobrych warunków do tego, aby nasze maluchy miały bezpieczne miejsce do wychowania, do nauki jest bardzo istotne. Inwestycja w młode pokolenie to fundament polskiego państwa, ale to też fundament samorządu – mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Nowy budynek ma być zbliżony w rzucie do litery U i składać się

z trzech części: środkowej – wejściowej. Jest to część z dachem płaskim o minimalnym nachyleniu, z wyciągniętym do góry świetlikiem pionowym. Dwie pozostałe części mają dachy dwuspadowe, znajdują się po obydwu częściach łącznika. Powierzchnia użytkowa budynku to 1486,74 m kw.

– Nowe przedszkole będzie mieścić 125 dzieci. Miesiąc temu stało tu jeszcze najstarsze przedszkole typu szwedzkiego, które zostało zlikwidowane, a już dziś są tutaj nowe fundamenty. Dążymy do tego, aby każdy rodzic, który mieszka w Stalowej Woli nie martwił się o miejsce dla swojego dziecka w żłobku, przedszkolu i konsekwentnie tę politykę realizujemy od 2014 roku – mówił Stanisław Sobieraj, przewodniczący Rady Miejskiej.

Obiekt wyposażony będzie w instalację wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, klimatyzację, ogrzewanie podłogowe, instalację elektryczne i teletechniczne oraz kompletne wyposażenie oddziałów przedszkolnych, kuchni, zaplecza kuchennego, pomieszczeń dydaktycznych oraz wyposażenie części administracyjnej budynku.

Zadanie swoim zakresem obejmuje także przebudowę terenów utwardzonych, budowę dojazdów,

dojść do budynku, miejsc parkingowych, placu zabaw, wiaty śmietnikowej oraz wykonanie instalacji i przyłączy.

– Budujemy nowe przedszkole, a więc budujemy przyszłość Stalowej Woli, dlatego, że nie ma dobrej przyszłości, nie ma dobrej perspektywy naszego miasta, jeżeli ono nie będzie zbudowane na fundamencie zwróconym właśnie w stosunku do rodzin, do najmłodszych mieszkańców Stalowej Woli. Aby każda stalowowska rodzina miała pewność, że miasto zapewnia najlepszą edukację, najlepsze wychowanie, w obiektach przygotowanych w najwyższym standardzie dla dzieci. Ten obiekt, który zostanie wybudowany to przedszkole 5-oddziałowe, duże przestronne sale, do tego bardzo duża sala wielofunkcyjna na zajęcia sportowe, akademie przedszkolne, spotkania integracyjne. Do tego będą również w tym przedszkolu nowoczesne gabinety, takie aby również edukacja przedszkolna wychodziła naprzeciw wyzwaniom związanym z prowadzeniem tutaj specjalistycznych sposobów wychowania naszych najmłodszych. Przedszkole będzie zawierało cały pion kuchenny. Architektura wpisana w przestrzeń osiedla – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny. (as)



Symboliczne wbicie łopat rozpoczynające budowę trzeciego mostu na Sanie



Dzięki podpisanej przez wiceministra Rafała Webera 13 września br. umowie na rządowe dofinansowanie wynoszące 302 mln zł budowa mostu jest możliwa

Wbili łopaty pod budowę trzeciego mostu na Sanie

W piątek, 29 września, odbyło się oficjalne rozpoczęcie realizacji inwestycji pn. Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 855 Zaklików – Stalowa Wola wraz z budową mostu na rzece San. Wartość zadania to ponad 377,5 mln zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg opiewa na przeszło 302,3 mln zł.

Ospełnieniu marzeń mieszkańców mówił wiceminister infrastruktury Rafał Weber. – Rozpoczynamy dziś fazę ziemną budowy nowego, trzeciego mostu na Sanie. Możemy powiedzieć, że rozpoczynamy budowę bardzo ważnego marzenia mieszkańców Stalowej Woli, ale także mieszkańców gminy: Pysznica, Radomyśl nad Sanem i Zaklikowa. Obietnica

złożona 4,5 roku temu jest realizowana – potwierdził wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 855 w nowym śladzie będzie miała długość ok. 4,65 km. Trasa zlokalizowana jest na terenie gmin: Stalowa Wola, Pysznica i Radomyśl nad Sanem w miejscowościach: Stalowa Wola, Brandwica i Rzczyca Długa.

Senator Janina Sagatowska złożyła podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego zadania. – Chciałam podziękować prezydentowi Lucjuszowi Nadberezemu, to jego wizja skomunikowania Stalowej Woli na wszystkich możliwych kierunkach, po to, aby stworzyć szanse rozwoju i przyciągnięcia inwestorów. Krok po kroku realizowane są inwestycje, tak jak i w sąsiednich gminach. Rząd stwarza taką szansę, której nigdy nie było w naszej ojczyźnie – mówiła senator RP.

– Nowy most przez San ma strategiczne znaczenie z punktu widzenia komunikacji całego

regionu. Będzie łączył Stalową Wolę z drogą ekspresową S74, czyli z nową trasą szybkiego ruchu, która połączy cały region z Polską centralną. I to jest ta kwestia fundamentalna i zasadnicza. Natomiast funkcja druga tego nowego mostu to komunikacja codzienna dla tych, którzy docierają każdego dnia do Stalowej Woli z gminy Pysznica, Radomyśl nad Sanem, Zaklików, pracując w Stalowej Woli, dowożąc dzieci do Stalowej Woli, a później po południu wracając do swoich rodzin, do swoich miejsc zamieszkania. Oba mosty, które w tej chwili komunikują Stalową Wolę w godzinach szczytu są przeciążone, dlatego budowa trzeciego jest niezbędna. To przesądziło o rządowym wsparciu dla tej inwestycji i przekazaniu 302 milionów na ten cel. Umowę przekazującą te środki miałem zaszczyt podpisać 2 tygodnie temu – podsumował wiceminister Rafał Weber.

Początek nowego odcinka zlokalizowano na projektowanym rondzie w ciągu DW nr 855. Droga przed mostem prowadzona będzie w nasypie oraz na wiaduktach W1 i W2 zlokalizowanych nad istniejącymi drogami publicznymi do miejsca skrzyżowania z istniejącymi wałami przeciwpowodziowymi. Następnie powstanie most o całkowitej długości ok. 1760 m przekraczający San i Bukową oraz teren międzywał tych rzek. Dalej droga prowadzona będzie w nasypie oraz na wiadukcie W3 zlokalizowanym nad projektowaną dodatkową jezdnią i nasypie drogowym. Nowy odcinek drogi wojewódzkiej zostanie powiązany z DK nr 77 za pomocą istniejącego wlotu ronda zlokalizowanego w ciągu drogi krajowej.

Dostęp do nieruchomości przyległych do projektowanego pasa drogowego zaprojektowano poprzez zjazd i dodatkowe jezdnie. W ramach inwestycji przewiduje

się przebudowę istniejącej infrastruktury.

– To co w marcu 2019 roku było przez nas obiecanie i zakomunikowane, ta śmiała wizja o tym, że powstanie trzeci most na Sanie staje się rzeczywistością. Kiedy 4,5 roku temu przedstawialiśmy tę ideę, niektórzy mówili, że to jest niemożliwe, że się nie da, że nigdy nie znajdą się tak olbrzymie środki na to aby stworzyć kolejną przeprawę na rzece San, która nie tylko lepiej skomunikuje naszych mieszkańców, nasze miejscowości, ale będzie bardzo istotnym, kolejnym kołem zamachowym dla rozwoju gospodarki lokalnej, magnesem dla nowych inwestorów. Mamy tę satysfakcję, że jesteśmy na placu budowy. Ona rusza, jest realizowana. Dlaczego? Bo tutaj, na tej ziemi, zawsze towarzyszy nam złota, polska zasada – zgoda buduje – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

W ramach inwestycji, w związku z kolizją z projektowanym przebiegiem drogi, przewiduje się rozbiórkę dwóch budynków mieszkalnych oraz 4 budynków gospodarczych.

W zakres zadania włączone są także budowy: oświetlenia ulicznego na całej długości projektowanego odcinka, chodników, ciągów pieszo-rowerowych, przepustów drogowych zintegrowanych z przejściami dla zwierząt, płotków herpetologicznych dla płazów oraz przebudowa wału przeciwpowodziowego.

– Ten most wpisuje się w krajobraz Stalowej Woli, gmin Pysznica, Radomyśl nad Sanem i krajobraz Podkarpacia. Ma on charakter innowacyjny, chcemy żeby te innowacje były obecne w każdym obszarze – mówił Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego.

Zadanie realizowane będzie w latach 2023–2026.

(as)

BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ POLAKÓW

Kamila PIECH

16

na liście **PIS** do Sejmu RP

Dziękuję za wsparcie Pana Premiera RP Mateusza Morawieckiego

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Takich ludzi trzeba stawiać na piedestał

Dyrektor Malicki uhonorowany

Po blisko trzech latach od uchwały rady miejskiej o nadaniu jednej z ulic w naszym mieście imienia wieloletniego dyrektora Huty Stalowa Wola, Zdzisława Malickiego, uroczystie odsłonięto przy niej tablicę poświęconą temu dyrektorowi, tak bardzo zasłużonemu dla rozwoju HSW i miasta. Uroczystości poprzedziła projekcja filmu o Zdzisławie Malickim w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Producentem filmu jest Telewizja Kablowa Stella, a jego autorem Jan Garbacz, syn znanego dziennikarza i regionalisty Dionizego Garbacza, który w czerwcu br. wydał książkę o dyrektorzach Malickim.

Film został przyjęty oklaskami. – Dziękuję za ten film, bo jest to też film o nas, o ludziach z Huty Stalowa Wola, choć jego bohaterem jest oczywiście dyrektor Zdzisław Malicki – mówił po projekcji radny Jerzy Augustyn, który wspólnie z radną Joanną Grobel-Proszowską pilotował w samorządzie sprawę ulicy Malickiego.

– Ten dzień, warto go zapamiętać, 30 września 2023 rok. Bardzo ważny dzień dla Stalowej Woli. Ogrania mnie wielka radość, że to wreszcie stało się faktem – to z kolei Jerzy Augustyn powiedział już pod tablicą

poświęconą dyrektorowi Malickiemu, stojącą przy rondzie, obok firmy Mista.

Dziękował wszystkim zaangażowanym w tę inicjatywę, a szczególnie stalowowolskiemu oddziałowi SIMP, który wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o nazwanie ulicy imieniem dyrektora, dziękował też prezydentowi Lucjuszowi Nadberezemu.

Trzeba tu bowiem przypomnieć, iż rzeszowski IPN wydał negatywną opinię w tej sprawie. Jego zdaniem, ulica Malickiego byłaby zabronionym przez ustawę propagowaniem ustroju komunistycznego, gdyż dyrektor Malicki był członkiem PZPR i posłem na Sejm PRL. Wojewoda podkarpacki zażądała więc uchwały Rady Miejskiej Stalowej Woli, ale Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie prawomocnie oddalił skargę.

– Pan dyrektor Zdzisław Malicki należy do tych ludzi, którzy w Stalowej Woli powinni być stawiani na piedestał, powinni być wskazywani jako wzór do naśladowania, jako te osoby, które powinny być inspiracją dla nas, tworzących dziś naszego miasta, do tego, co możemy pięknie nazwać charakterem ludzi o stalowej woli – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Podkreślił też, że w roku 85-lecia miasta i Huty, tablica i ulica dyrektora Malickiego jest też hołdem dla całego pokolenia ludzi, którzy w tych latach, kiedy dyrektor Malicki kierował Hutą Stalowa Wola, dokonywali rzeczy zupełnie wyjątkowych na tamten czas.

– To wy jesteście państwo, tutaj zgromadzeni. Niech ta ulica, niech ta nazwa, oczywiście imiennie



Pod tablicą stanęli członkowie stalowowolskiego oddziału SIMP, którym kiedyś kierował Zdzisław Malicki



W imieniu rodziny za uhonorowanie Zdzisława Malickiego dziękował jego syn Jerzy. Za nim radna Joanna Grobel-Proszowska, prezydent Lucjusz Nadberezny i radny Jerzy Augustyn

oddaje honor dla pana dyrektora Malickiego, ale ona oddaje również honor dla wszystkich ludzi, którzy w tamtym czasie pracowali i tworzyli silną Stalową Wólę i silną Hutę Stalowa Wola – zwrócił się do zebranych prezydent.

W imieniu rodziny dyrektora, głos zabrał jego syn Jerzy. Dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia Zdzisława Malickiego.

– Zawsze mieliśmy uzasadnione powody do dumy z ojca. I nie mam tu na myśli jego osiągnięć zawodowych, ale to, jakim był wspaniałym mężem, troskliwym ojcem, kochającym dziadkiem i pradiadkiem – mówił.

A na zakończenie Jerzy Augustyn zaproponował, by co roku, 1 marca (data śmierci Zdzisława Malickiego) spotykać się przy poświęconej mu tablicy.

– Bo jak my się będziemy tu spotykać, to i nasi następcy, dzieci i wnuki też nie zapomną, kto tę Hutę kierował, kto tę Stalową Wólę doprowadził do takiego rozwoju – powiedział radny Augustyn.

Ulica Zdzisława Malickiego łączy ul. Centralnego Okręgu Przemysłowego z ul. Solidarności i biegnie terenami dawnej Huty Stalowa Wola.

(stan)

SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI

Szanowni Państwo,

startuję do Sejmu RP z **7 miejsc** podobnie jak za pierwszym razem, kiedy zdobyłam mandat poselski. Historia zatoczyła koło, i tak jak wówczas, **chcę podjąć się trudnej pracy**, przede wszystkim na rzecz **mieszkańców Stalowej Woli i Podkarpacia**. Zapamiętałam wiele rozmów, postulatów, jasno zdefiniowanych oczekiwań, które przekazywaliście mi Państwo w czasie kampanii. Wszyscy rozmówcy bez wyjątku podkreślali niewydolność systemu ochrony zdrowia. Pierwsze ważne zadanie to naprawa tej sytuacji – **oddłużenie szpitali powiatowych, skrócenie kolejek do specjalistów do 21 dni, zniesienie limitów NFZ** w lecznictwie. Kolejne wyzwania – to sprawy związane z **rozwojem naszego przemysłu zbrojeniowego** jako ważnego filaru **bezpieczeństwa** Polski. Produkcja amunicji „Krab” musi zostać w Stalowej Woli, to produkt eksportowy, który zdecydowanie przyspieszy rozwój potencjału HSW. Będę też walczyć o **nowoczesną szkołę** na miarę XXI wieku, **godność zawodu nauczyciela**, **podwyżkę pensji** dla nauczycieli. Kluczowe dla mnie są **sprawy seniorów**, emerytury muszą być **waloryzowane 2 razy w roku**, jeżeli inflacja przekroczy 5 %. Aby nasz region się rozwijał, musi być **stabilne i przewidywalne prawo** obejmujące działalność przedsiębiorców. Priorytetowo traktuję **oczekiwania kobiet**, poczynając od postulatu rządowego **finansowania in vitro**, a zakończywszy na **wspieraniu młodych matek** w opiece nad dziećmi, żeby mogły realizować swoje **ambicje zawodowe**. Istotne jest dla mnie również to, aby rozwiązać ustawowo wiele problemów, z którymi zmagają się matki opiekujące się dziećmi z **niepełnosprawnościami**. Na pewno **nie pozostanę obojętna** na sprawy zgłaszane mi przez **osoby młode** – m.in. **brak mieszkań i ekologii**. Moje hasło wyborcze – **„Bo liczy się człowiek. Każdy.”** jest osobistą deklaracją. Sprawowanie mandatu posła to **służba** – odpowiedzialna, z dużym zaangażowaniem w działanie na rzecz **regionu**, na rzecz każdego **mieszkańca**. Dla mnie nie ma i nie będzie osób „niewidocznych”. **Każdy jest tak samo ważny.**

Proszę o zaufanie i Państwa głos.

Renata BUTRYN **7**

Spfinansowano ze środków KWW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni

Huta Stalowa Wola odzyskała dawną cywilną część zakładu

Z ziemi chińskiej do Polski

➤ **Ciąg dalszy ze str. 1**

Nowa droga życia. I pracy

3 października, w obecności części załogi dawnego LiuGonga, decyzja o „powrocie do macierzy” zostaje oficjalnie ogłoszona. Tłem jest m.in. Borsuk i armatohaubica Krab oraz wielka biało-czerwona flaga. Jako pierwszy głos zabrał prezes Jana Szwego.

Przywitał nowych pracowników HSW, dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do ich powrotu, zapowiedział też, że dzięki finansowemu wsparciu rządu

PiS, stara, sprzedana w 2012 r. część Huty będzie wyglądała tak jak obecna nowa część HSW.

– Wiele pracy jeszcze przed nami, ale jestem przekonany, że osiągniemy wspólny cel. Życzę wszystkiego dobrego na nowej drodze życia – zwrócił się do byłych pracowników LiuGonga.

List od Kaczyńskiego

W imieniu wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego przemawiał sekretarz generalny PiS, podkarpacki poseł Krzysztof Sobolewski, który odczytał jego list.

Prezes PiS podkreślił w nim, że dzięki tej decyzji HSW będzie mogła „znacząco rozszerzyć swój potencjał i zwiększyć możliwości produkcyjne”. Że pozwoli ona Hucie na dynamiczny rozwój, ale przede wszystkim gwarantuje utrzymanie miejsc pracy. Poseł Sobolewski przywołał też żartobliwe hasło, które usłyszał w Stalowej Woli: – Z ziemi chińskiej do Polski.

Będzie więcej Krabów

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Sebastian Chwałek

wyraził z kolei nadzieję, że nowi pracownicy przyczynią się do zwiększenia produkcji, „bo pracy będzie coraz więcej”. Zapewnił też, że produkcja armatohaubicy Krab będzie w Stalowej Woli utrzymana.

– Zarząd Huty jest już dziś gotowy do tego, żeby zakład produkował ponad 50 sztuk Krabów rocznie, ale na tym nie poprzestaniemy – mówił prezes PGZ.

Szkodliwa prywatyzacja

Przemawiali także stalowowscy parlamentarzyści: senator

Janina Sagatowska i poseł Rafał Weber. Sagatowska wyraziła m.in. nadzieję, że Huta Stalowa Wola, tak jak kiedyś, stanie się „ziemią obiecaną dla mieszkańców Stalowej Woli i okolic”. Że dzięki tej decyzji „pracownikom i ich rodzinom rosną skrzydła”, bo mają pewność zatrudnienia i mogą liczyć na dobre zarobki.

Poseł Weber podkreślił natomiast, że decyzja, która zapadła 11 lat temu, o tym, aby rozdzielić Hute Stalowa Wola, była decyzją złą, szkodliwą i nieodpowiedzialną. Przypomniał, że ówczesni radni miasta i politycy PiS mocno ją krytykowali, przestrzegali przed nią, ale wtedy nie mieli mocy sprawczej. Że to wszystko zmieniło się, gdy Polacy wybrali rządu Prawa i Sprawiedliwości. Mówił też, że proces powrotu dawnej części HSW przebiegał szybko i sprawnie, choć proceduralnie była to materia skomplikowana.

– Cieszę się, że od 1 października znów jesteście częścią wielkiej, bardzo ważnej hucianej rodziny. Przed wami wiele pracy, ale jestem przekonany, że sobie poradzicie, bo widzę tu fachowców i specjalistów, widzę ludzi o stalowej woli i determinacji – powiedział do nowych pracowników.

Huta większa i silniejsza

Ostatni przemawiał prezydent miasta Lucjusz Nadbereżny. Przypomniał chlubne tradycje cywilnej i wojskowej produkcji w Hucie Stalowa Wola, dziękował pokoleniom, które rozwijały miasto i zakład. Mówił również o trudnych czasach dla HSW i „niepotrzebnej prywatyzacji” części cywilnej w 2012 r.

– Wtedy rządzący nie mieli pomysłu, odwagi i determinacji, by popatrzeć szerzej i dalej, aby zauważyć, że takich zakładów jak Huta Stalowa Wola, o takim potencjale produkcyjnym, ale przede wszystkim z świetnie przygotowaną do pracy załogą, nie wolno prywatyzować. Dzisiaj możemy powiedzieć, że tamten, wieloletni proces osłabiania Huty Stalowa Wola na szczęście się skończył, a Huta staje się większa i silniejsza – powiedział Lucjusz Nadbereżny.

Przejęcie od LiuGonga pracowników i dwóch hal produkcyjnych nie oznacza jednak, że do HSW wraca też biznes maszyn budowlanych. Będą co prawda produkowane niewielkie ilości ładowarek dla potrzeb wojska czy kruszarki, ale o wielkiej produkcji żółtych maszyn, kiedyś wizytówki Stalowej Woli, nie ma już mowy.

(stan)



Zapraszamy na DZIEŃ OTWARTY

ELEKTROCIĘPŁOWNI STALOWA WOLA S.A.

21.10.2023 r.

- Zapisy telefonicznie pod numerem telefonu: (przyjmowane od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 14.00) **+48 730 005 759**
- Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń
- Zapisy na **DZIEŃ OTWARTY** będą przyjmowane do **17.10.2023 r.**
- Planowane godziny zwiedzania zakładu: **9.00 – 16.30**
- Przy zapisach konieczne będzie podanie danych osobowych osób zwiedzających (dzieci i niepełnoletnia młodzież wyłącznie pod nadzorem opiekuna prawnego – **minimalny wiek uczestników 7lat!**)
- Informacja o wyznaczonej godzinie zwiedzania będzie przekazywana każdorazowo przez pracownika Elektrociepłowni Stalowa Wola S.A. przy zapisach telefonicznych
- Wejście na teren Elektrociepłowni Stalowa Wola S.A. o ustalonej godzinie tylko i wyłącznie za okazaniem dowodu tożsamości (weryfikację osób zapisanych na **DZIEŃ OTWARTY** prowadzić będą pracownicy służby ochrony na bramie wjazdowej Elektrociepłowni Stalowa Wola S.A.)
- Wejście/wjazd na teren Elektrociepłowni Stalowa Wola S.A. w dniu zwiedzania przez bramę wjazdową zlokalizowaną od strony ulicy Spacerowej

Szczegółowa mapa dojazdu na teren Elektrociepłowni Stalowa Wola S.A. wraz z lokalizacją parkingu dla samochodów dostępna jest na stronie internetowej Elektrociepłowni Stalowa Wola S.A. pod adresem:

<https://ec-sw.pl/kontakt>



mObywatel 2.0

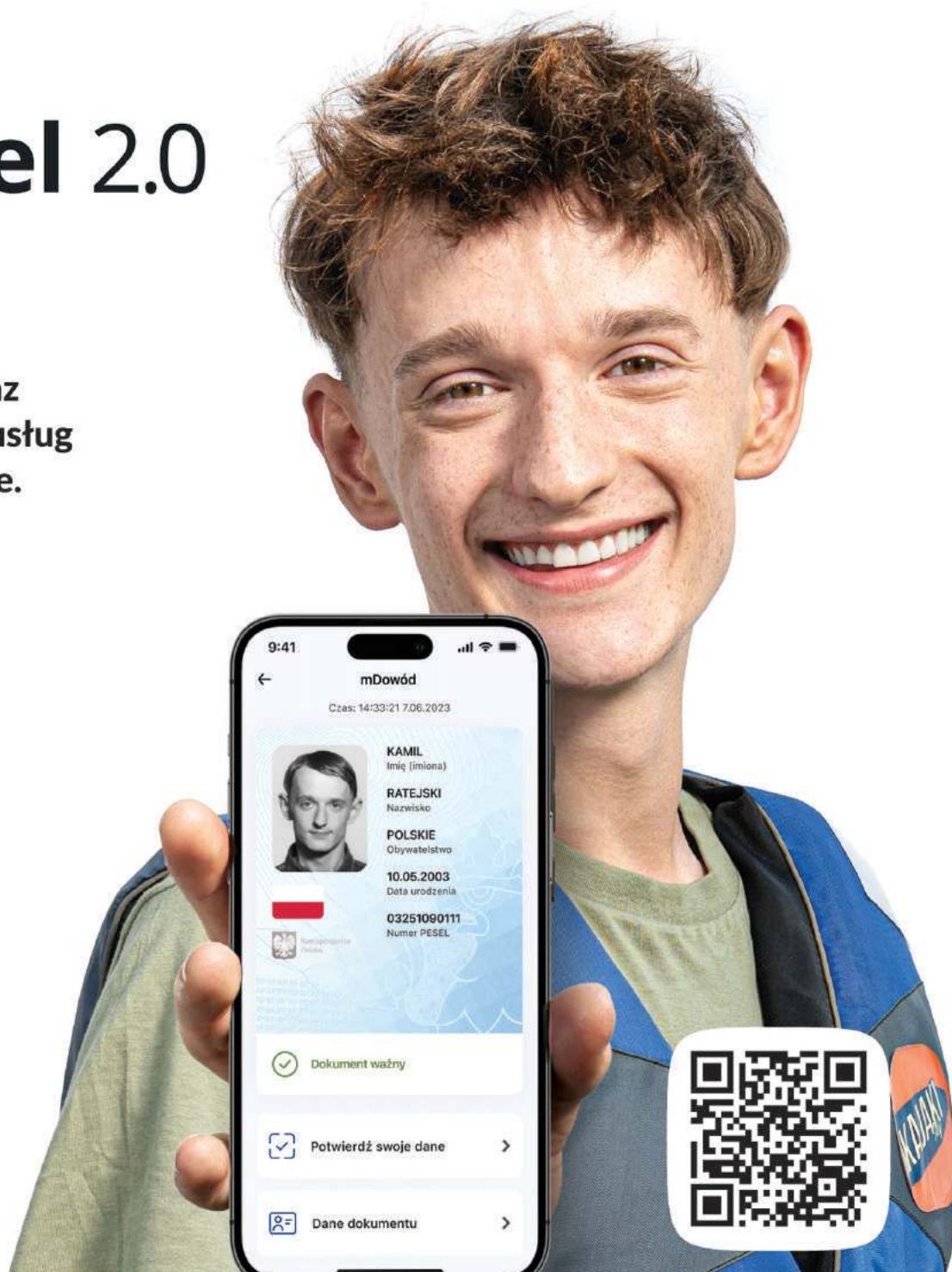
zrób to prościej

Jedna aplikacja i wiele możliwości – od teraz dostęp do najważniejszych dokumentów i usług publicznych możesz mieć w swoim telefonie.

Najnowsza wersja aplikacji mObywatel 2.0 jest już dostępna do pobrania. Wśród innowacji, które ułatwiają życie codzienne jej użytkownikom, są między innymi: mDowód, Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy czy Naruszenie środowiskowe. Uprość sobie życie i skorzystaj z możliwości, które daje cyfrowa rewolucja.

Oprócz tego w aplikacji skorzystasz z elektronicznych wersji dokumentów, takich jak np. Karta Dużej Rodziny, legitymacje: emeryta-rencisty, studencka, szkolna oraz z takich usług jak Punkty karne, Bezpieczny autobus czy eRecepta.

Aplikację mobilną mObywatel 2.0 pobierzesz bezpiecznie i bezpłatnie ze sklepu Google Play i App Store.



mDowód

Zdarzyło Ci się zapomnieć dowodu osobistego? Nic nie szkodzi! mDowód masz zawsze przy sobie – w smartfonie. To całkiem nowy, pełnoprawny dokument, którym możesz bezpiecznie potwierdzić swoją tożsamość prawie wszędzie: w urzędzie, banku czy przychodni.



Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy

Egzamin zakończony sukcesem, a plastikowe prawo jazdy odbierzesz dopiero za 14 dni? Nie musisz już czekać, by wsiąść za kółko – wystarczy, że aktywujesz Tymczasowe elektroniczne prawo jazdy i możesz zacząć jeździć. Dokument będzie ważny do 30 dni.



Naruszenia środowiskowe

Jeśli jesteś świadkiem zdarzenia, które może mieć negatywny wpływ na środowisko, jak np. porzucone w lesie śmieci, teraz możesz to zgłosić od razu, w aplikacji. Twoje zgłoszenie trafi bezpośrednio do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska (GIOŚ). Zgłoszenie może pozostać anonimowe – decyzja należy do Ciebie.

mObywatel 2.0 to oficjalny projekt Ministerstwa Cyfryzacji i elektroniczna możliwość korzystania z najważniejszych dokumentów i usług administracji publicznej. Oszczędzaj czas i zrób to prościej. Pobierz aplikację i sprawdź jej możliwości.

Jedynki na listach. Pogoda dla wyborczych spadochroniarzy

Zrzuceni na okręgi

Praktyka obsadzania pierwszych miejsc na listach do Sejmu kandydatami z innych okręgów wyborczych, tzw. spadochroniarzami, czasami bez żadnych związków z regionem, z którego startują, jest dość częsta. W zamyśle mają oni pociągnąć daną listę i być wyborczą lokomotywą. Ale bywa też, że jest to dla nich jedyna szansa na mandat, bo jedynki, jeśli ich komitet przekroczył próg wyborczy, zwykle do Sejmu wchodzi.

W naszym rzeszowsko-tarnobrzesckim okręgu wyborczym nr 23, gdzie do wzięcia jest 15 mandatów, na czele siedmiu zarejestrowanych tu list, czwórka to kandydaci lokalni.

Jedynką na liście Trzeciej Drogi (wyborczy sojusz PSL i Polski 2050) jest Adam Dziedzic z Trzciany w gminie Świlcza pod Rzeszowem, wójt tej gminy. Listę Nowej Lewicy otwiera Wiesław Buż z Rzeszowa, na czele listy Konfederacji jest Grzegorz Braun z Rzeszowa, a numerem jeden na liście Komitetu Polska Jest Jedna jest Elżbieta Zawierucha z Radomyśla Wielkiego k. Mielca.

Liderzy pozostałych trzech list to wyborczy spadochroniarze: jedynką na liście Bezpартyjnych Samorządowców jest Aleksandra Sopuch z Kamieńca Żabkowickiego (woj. dolnośląskie), listę Prawa i Sprawiedliwości otwiera Zbigniew Ziobro z Warszawy, a na czele listy Koalicji Obywatelskiej jest Paweł Kowal, także z Warszawy.

Zbigniew Ziobro nie ma bliższych związków z naszym regionem. – Dostałem propozycję od naszego większego koalicjanta startu z kilku miejsc i zdecydowanie najbliższej mojemu sercu była ziemia rzeszowska i Podkarpacie – tak tłumaczył swój start z okręgu nr 23. Z kolei Paweł Kowal związki takie posiada – urodził się w Rzeszowie i tu mieszkał (w Rzeszowie ukończył liceum ogólnokształcące).

Najczęściej sami nie swoi

Historia jedynek PiS w naszym okręgu wyborczym (istnieje w tym kształcie od 2001 r.) może zaskakiwać. Trzy razy z rzędu na czele listy była kobieta. Ale pierwszym i ostatnim, faktycznie lokalnym numerem 1 był na tej liście Dariusz Kłeczek z Tarnobrzega w... 2005 r. Cztery lata wcześniej listę otwierał Marek Jurek z Wólki Kozodowskiej k. Warszawy, późniejszy marszałek Sejmu, i on też zdobył wtedy jedyny mandat dla tej listy.

Po Dariuszu Kłeczku, w 2007 r. jedynką listy PiS była socjolożka, dr nauk humanistycznych, Grażyna Gęsicka z Warszawy, która w 2010 r. zginęła w katastrofie smoleńskiej. Liderką w dwóch kolejnych wyborach w 2011 i 2015 r. była także warszawianka i także socjolożka, prof. nauk humanistycznych Józefa Hryniewicz. Co ciekawe,

w wyborach w 2007 r. lepszy wynik od Gęsickiej uzyskał drugi na liście PiS Stanisław Ożóg z Sokołowa Małopolskiego, w latach 1999–2005 starosta rzeszowski. Dostał 38687 głosów i był to do wyborów w 2019 r. najlepszy wynik w historii okręgu nr 23.

Pouczający jest także przypadek Józefy Hryniewicz. Jako liderka listy PiS zdobywała dwa kolejne mandaty, ale w 2019 r., startując z 3. pozycji uzyskała tylko 6173 głosy, co było dopiero 21. wynikiem na liście. Z kolei rekordowy wynik zanotował wtedy jej nr 1, Krzysztof Sobolewski, sekretarz generalny PiS (38912 głosów). Urodził się w Radymnie k. Przemyśla, od lat mieszka w Warszawie, ale kandydując wtedy do Sejmu, jako miejsce zamieszkania wskazał Rzeszów. Teraz startuje z 2. pozycji, także jako mieszkaniec Rzeszowa.

Podobnie wygląda przypadek Grzegorza Brauna, lidera listy Konfederacji. Mieszka w Warszawie, ale w wyborach w 2019 r. jako miejsce zamieszkania podał Starą Wieś w powiecie brzozowskim, a w 2023 r. – Rzeszów. Jak to możliwe? Wystarczy się tymczasowo zameldować.

PO: spadochroniarze z przeszłością w PiS

A jak to było w naszym okręgu z jedynekami na liście Platformy Obywatelskiej? Tutaj pierwszego spadochroniarza centrala partii zrzuciła dopiero w ostatnich wyborach w 2019 r.

W 2001 r. listę PO otwierał Tadeusz Gardziel z Dębicy i nie zdobył mandatu (były to polityczne początki zarówno PO, jak i PiS). Zdobyła go natomiast Krystyna Skowrońska z Mielca, która posłanką jest nieprzerwanie przez 6 kolejnych kadencji! Skowrońska otwierała też listy PO w roku 2005 i 2015, a w wyborach w 2007 i 2011 r. ich liderem był Zbigniew Rynasiewicz z Grodziska Dolnego k. Leżajska.

W 2019 r. numerem jeden listy Koalicji Obywatelskiej (porozumienie PO i kilku mniejszych ugrupowań) był wyborczy spadochroniarz, Paweł Poncyłjusz z Warszawy. Uzyskał najlepszy wynik na liście



i oczywiście zdobył mandat. Teraz Poncyłjusz kandyduje z 10. pozycji w Warszawie.

W najbliższych wyborach jedyneką na liście KO jest w naszym okręgu wspomniany już Paweł Kowal z Warszawy, pochodzący i mieszkający kiedyś w Rzeszowie.

Co ciekawe, zarówno Poncyłjusz, jak i Kowal mają w swojej politycznej biografii działalność w... Prawie i Sprawiedliwości. Poncyłjusz był też wiceministrem gospodarki w dwóch rządach PiS (2006–2007), a Kowal wiceministrem spraw zagranicznych (w rządzie Jarosława Kaczyńskiego).

A jako ciekawostkę przypomnijmy, iż w 2001 i 2005 r. mandat w naszym okręgu zdobywał Zygmunt Wrzodak ze Skierniewic pod Warszawą, lider listy Ligi Polskich Rodzin.

Lewica i ludowcy stawiali na swoich

Na lokalne jedynki zawsze stawiał w naszym okręgu wyborczym Sojusz Lewicy Demokratycznej i, z jednym wyjątkiem, Polskie Stronnictwo Ludowe.

W 2001 r. liderem listy SLD-UP był Wiesław Ciesielski, przez lata związany z Rzeszowem. W 2005 r. na czele listy SLD stał Władysław Stępień z Wrzaw w gminie Gorzyce, a w 2007 r. listę Lewicy i Demokratów otwierał Tomasz Kamiński z Rzeszowa. On też był liderem listy SLD w 2011 r. Jedynką był także w 2015 r., ale tym razem mandatu nie zdobył. W 2019 r. numerem 1 listy SLD został Wiesław Buż z

Rzeszowa, który z 1. pozycji kandyduje także w 2023 r. z listy Nowej Lewicy.

Żelaznym posłem z PSL był w naszym okręgu Jan Bury, kandydujący z powodzeniem z 1. miejsca w czterech kolejnych wyborach w latach 2001–2011. W roku 2015 też startował z 1. pozycji, ale mandatu już nie uzyskał.

W ten sposób przez całą kadencję 2015–2019 zarówno PSL, jak i SLD nie miały swoich posłów w naszym okręgu wyborczym. Mandat uzyskał tu wtedy Maciej Masłowski z Rzeszowa, kandydujący z 1. miejsca na liście Kukiz'15.

W 2019 r. jedynką na liście Koalicji Polskiej (PSL i mniejsze ugrupowania) został w naszym okręgu wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka z Warszawy, działacz Kukiz'15. Wszedł do Sejmu, ale po roku wystąpił z klubu parlamentarnego Koalicji Polskiej, zostając posłem niezrzeszonym. Teraz Tyszka kandyduje jako lider listy Konfederacji w Gdyni.

Prognoza dla liderów

Jakich wyników liderów list można się spodziewać w naszym okręgu wyborczym?

Zważywszy na poparcie, jakim PiS cieszy się na Podkarpaciu, i nazwisko, słabszy wynik Zbigniewa Ziobry byłby dużą niespodzianką. Raczej można oczekiwać kolejnego rekordu, choć trzeba pamiętać, że Ziobro to nie PiS, ale koalicyjna Suwerenna Polska. Pytanie też, czy poprzedni numer 1, czyli Krzysztof Sobolewski nie spuści z tonu i jaki wynik zanotuje podkarpacka wojewoda Ewa Leniart, obecna numer 3, która w 2019 r., startując z 2. miejsca tylko o 2607 głosów przegrała z Sobolewskim.

Na liście KO pewny wydaje się najlepszy wynik jej lidera, Pawła Kowala. Pytanie, z jaką przewagą nad lokalnymi kandydatami na liście. W 2019 r. numer 1, czyli Paweł Poncyłjusz wyprzedził 3. na liście Krystynę Skowrońską o 6405 głosów, a ta z kolei różnicą 2608 głosów pokonała 2. na liście Zbigniewa Gawlika. Teraz Gawlik kandyduje z ostatniego miejsca listy KO, a Skowrońska jest druga.

Pewny wydaje się też mandat dla Grzegorza Brauna, lidera listy Konfederacji. Niektóre prognozy mówią nawet o 2–3 mandatach dla tego ugrupowania. Czyim kosztem? Jeśli tak, to najpewniej PiS.

Sondaże pokazują również, że na mandat w naszym okręgu mogą też liczyć liderzy list Nowej Lewicy i Trzeciej Drogi (jeśli ta przekroczy w skali kraju 8-procentowy próg dla koalicji wyborczych). (SJ)

Uwaga na wyborcze terminy!

Biegą kolejne terminy na wykonanie określonych czynności wyborczych. W ciągu najbliższego tygodnia, 12 października, upływa jeden, bardzo ważny termin – złożenie wniosku o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania.

W Urzędzie Miasta Stalowej Woli wydano do tej pory (stan na 4 października) 237 zaświadczeń o prawie do głosowania, z którym można oddać głos w dowolnym miejscu w Polsce czy za granicą. Urząd przyjął też 247 wniosków o tymczasowe dopisanie do spisu wyborców w Stalowej Woli, 16 o dopisanie do rejestru wyborców (na stałe), 15 wniosków o głosowanie korespondencyjne i 43 wnioski o głosowanie przez pełnomocnika.

6 października

Tego dnia upływa termin na zgłaszanie wniosków o sporządzenie aktu pełnomocnictwa przez wyborców posiadających orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz wyborców, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat. Taki wniosek składa się w urzędzie gminy.

10 października

Z kolei do 10 października wyborcy mogą składać wnioski o ujęcie w spisie wyborców poza granicami Polski.

Są trzy sposoby na złożenie tego wniosku:

- przy użyciu usługi e-Wybory (www.ewybory.msz.gov.pl),
- poprzez złożenie wniosku w postaci papierowej z własnoręcznym podpisem (także korespondencyjnie),
- poprzez złożenie wniosku na adres poczty elektronicznej konsula z załączonym skanem/fotografią podpisanego własnoręcznie wniosku.

12 października

Do 12 października wyborca może zgłosić wniosek o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania. Z takim zaświadczeniem można głosować w dowolnej obwodowej komisji wyborczej w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim. Uwaga! Wniosek – z własnoręcznym podpisem – o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania można złożyć w dowolnie wybranym urzędzie gminy.

12 października upływa też termin składania wniosku o zmianę miejsca głosowania. Wniosek może zostać złożony na piśmie z własnoręcznym podpisem do urzędu gminy, na obszarze której wyborca będzie przebywać w dniu wyborów, lub w postaci elektronicznej przez stronę internetową: www.gov.pl/web/gov/zmien-miejsce-glosowania

Przypominamy także, iż każdy wyborca może sprawdzić swoje dane w Centralnym Rejestrze Wyborców przez stronę gov.pl. Wyborca znajdzie tu informacje o swoich prawach wyborczych oraz miejscu, okręgu i obwodzie głosowania. Sprawdzi też swoje dane przechowywane w rejestrze.

(jar)

Ruszyła budowa hali sportowej przy PSP nr 7



„Siódemka” zyska oczekiwaną od lat halę sportową

Roboty budowlane pod budowę hali sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 7 w Stalowej Woli już ruszyły. Inwestycja pochłonie ponad 12,2 mln zł. Zrealizowana ma być w czasie 24 miesięcy.

Trwają prace związane z budową sali gimnastycznej dla Publicznej Szkoły Podstawowej z oddziałami integracyjnymi nr 7 wraz z przebudową zapleczy szatniowo-sanitarnych istniejącej sali gimnastycznej z instalacjami wewnętrznymi, z instalacjami na zewnątrz budynku i zagospodarowaniem terenu. Na terenie inwestycji projektowane są następujące elementy: budynek hali sportowej, droga wewnętrzna wraz z placem manewrowym dla straży pożarnej, komunikacja piesza, plac zabaw (zmiana lokalizacji placu zabaw istniejącego kolidującego z halą), bieżnia sportowa. Projektowany budynek ma bryłę w postaci

prostokątnych modułów o zróżnicowanej wysokości, przykrytych dachami płaskimi. Elewacje budynku zostaną wykonane tynkiem w kolorach jasno/ciemnoszarych, oraz pomarańczowych. Zastosowano przeszklenia – stolarka w kolorze białym oraz ciemnoszarym. Powierzchnia użytkowa budynku to 1117,76 m kw.

Inwestycję zrealizuje firma TEXOM Sp. z o.o. z Krakowa. Budowa budynku sali gimnastycznej z zapleczem szatniowo-sanitarnym dla Publicznej Szkoły Podstawowej z oddziałami integracyjnymi nr 7 kosztować będzie 12 238 945,26 zł. Realizacja zadania zaplanowana jest na 2 lata. (as)

Drugi etap rozbudowy ulicy Dąbrowskiego staje się faktem

Umowa na realizację drugiego etapu zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2502R – ul. Dąbrowskiego w Stalowej Woli” została podpisana. Pierwsze prace związane z realizacją tego zadania mają ruszyć w październiku. Inwestycja pochłonie ponad 5 mln zł.

– Dwa lata temu zrealizowaliśmy 1. etap tego zadania, dzięki czemu odcinek ulicy Dąbrowskiego o długości prawie 0,5 km zyskał zupełnie nowe oblicze. Już wtedy jednak wiedzieliśmy, że aby ta droga lepiej mogła spełniać swoją funkcję, do zrobienia jest jeszcze 2. etap. I właśnie rozpoczyna się jego realizacja. W efekcie ulica Dąbrowskiego zostanie rozbudowana i wydłużona – wzdłuż torów kolejowych,

do skrzyżowania z ulicą Przedwiośnie – mówił starosta stalowowolski Janusz Zarzeczny.

Zakres prac obejmuje wykonanie: robót przygotowawczych, rozbiórki, robót ziemnych, podbudów, nawierzchni, robót wykończeniowych, oznakowania i urządzeń bezpieczeństwa ruchu, zieleni drogowej. W planach jest także budowa ścieżki rowerowej o nawierzchni asfaltowej na odcinku

o długości ok. 333,52 m, budowa ciągów pieszych na odcinkach o długości ok. 457,72 m, budowa ciągu pieszego – rowerowego o nawierzchni z kostki brukowej o długości ok. 63,05 m. Zadanie swoim zakresem obejmuje również przebudowę i rozbudowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia i likwidację kolizji, likwidację kolizji z siecią PKP, przebudowę sieci – kanalizacja telekomunikacyjna.

Wartość zadania to 5,18 mln zł, z czego dofinansowanie pozyskane przez Powiat Stalowowolski w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wyniosło 2,95 mln zł. Pozostałe środki na inwestycję pochodzą z budżetu miasta Stalowa Wola.

Realizacja drugiego etapu rozbudowy ulicy Dąbrowskiego ma się zakończyć w lipcu 2024.

(as)

krótko

Poprawi się bezpieczeństwo pieszych

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie rozstrzygnął przetarg na zadanie pn. Przebudowa drogi woj. 861 Bojanów – Kopki polegająca na budowie chodnika w km 0+381,00–0+462,20 i w km 1+096,80–1+118,80 wraz z budową kanału technologicznego do km 1+171,10 w m. Bojanów. Realizację zadania powierzono firmie z miejscowości Przewrotno. Inwestycja pochłonie blisko 321 tys. zł.

Przedmiot inwestycji jest przebudowa odcinka drogi wojewódzkiej nr 861 Bojanów – Jeżowe – Kopki w miejscowości Bojanów, w zakresie budowy chodnika po stronie prawej. Całość opracowania służy celom komunikacyjnym i poprawie bezpieczeństwa ruchu.

Zakres robót dla całej planowanej inwestycji obejmuje: budowę chodnika szerokości 2,0 m po prawej stronie drogi, wzmocnienie nawierzchni drogi na skrzyżowaniach z poprawą ich geometrii, uzupełnienie nawierzchni na zjazdach poza obrysem chodnika z kruszywa łamanego, odwodnienie przebudowywanej drogi ściekami podchodnikowymi i skarpowymi, wzmocnienie wylotów ścieków i skarpy kosztami gabionowymi, zabezpieczenie lub przebudowę istniejących sieci podziemnych kolidujących z planowaną inwestycją. (as)

Odnaczeni medalami im. podkomisarza Andrzeja Struja

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Kamiński wręczył medale im. podkomisarza Policji Andrzeja Struja. Wśród odznaczonych, znalazło się dwóch stalowowolskich policjantów, którzy w maju wyprowadzili z zadymionego mieszkania 34-letniego mężczyznę.

Medale otrzymali policjanci, którzy podjęli się ratowania życia, zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia poza służbą albo podjęli się tego samego w czasie służby.

Odnaczenia odebrali funkcjonariusze z całego kraju. Wśród wyróżnionych znaleźli się stalowowolscy mundurowi – st. sierż. Artur Kamiński i post. Patryk Siek, którzy w maju br. wyprowadzili z zadymionego mieszkania 34-letniego mężczyznę. (as)

Noc bibliotek w Chwałowicach

7 października br. o godz. 17.00 w Gminnym Centrum Kultury w Chwałowicach odbędzie się noc bibliotek.

W programie wydarzenia są: VII Powiatowy Konkurs „Postacie z bajek”, III edycja powiatowego konkursu plastycznego „Moja ulubiona postać z bajki”, wystawa obrazów poplenerowych „Plener Malarski 2023”. Będzie też prezentacja jesiennych potraw kulinarnych oraz występy artystyczne. (as)

Hubertus Nadsański



Jedną z zeszłorocznych atrakcji był pokaz jazdy konnej przez ogień

W najbliższą niedzielę, 8 października, w miejscowości Żabno w gminie Radomyśl nad Sanem odbędzie się Hubertus Nadsański. Organizatorzy jak co roku na ten dzień zaplanowali szereg atrakcji. Będzie coś dla ducha i coś dla ciała. Impreza odbywać się będzie na stadionie LZS.

Wydarzenie rozpocznie się uroczystą mszą świętą o godz. 10.00 w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i Pocieszenia w Radomyślu nad Sanem. Na godz. 12.30 na łakach nad Sanem w Żabnie zaplanowano „gonitwę za lisem”. Kolejnym punktem spotkania będzie wręczenie odznaczeń, wyróżnień i podziękowań dla osób zasłużonych dla łowiectwa w Okręgu PZŁ Tarnobrzeg. Na godz. 14.00 zaplanowano wystąpienia zaproszonych gości. O godz. 14.45 będą występy artystyczne i tematyczne pokazy okolicznościowe. O godz. 15 wystąpi Myśliwska Grupa Kostiumowa „Knieje” ze spektaklem „Pani i łowy” na podstawie książki W.J. Polczyńskiego „Polująca Pani”. Gwiazda wieczoru Robert Kasprzycki z zespołem wystąpi o godz. 17.00.

Wśród wydarzeń towarzyszących zaplanowano: pokazy psów myśliwskich, pokazy sokolnicze, występ zespołu muzyki myśliwskiej Masterbrass z Poznania, występ zespołu „Raróg” z grupą wabiarzy. Będą też wystawy przyrodniczo-łowieckie, stoiska myśliwskie i Lasów Państwowych. Nie zabraknie także degustacji potraw z dzicyzny, atrakcji dla najmłodszych (zjeżdżalnie, malowanie twarzy, łowieckie koło fortuny).

Organizatorami imprezy są Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy w Tarnobrzegu, wójt gminy Radomyśl nad Sanem, Nadleśnictwo Gościeradów. Współorganizatorami wydarzenia są Stadnina Koni Żabno, Sołectwo Żabno, LZS Żabno, Nadleśnictwa: Rozwadów, Nowa Dęba, Janów Lubelski, Rudnik nad Sanem.

(as)

Powiat stalowowolski. Gdzie będziemy głosować

Powstało 11 nowych obwodów wyborczych

W wiejskich gminach powiatu stalowowolskiego najwięcej nowych obwodów wyborczych przybyło w gminie Radomyśl nad Sanem. Bez zmian ich liczba pozostała w gminie Bojanów, Pysznica, a także w miejsko-gminnym Zaklikowie.

W najbliższych wyborach parlamentarnych będą w Polsce 3664 nowe obwody głosowania – czyli aż o 13 proc. więcej niż w wyborach cztery lata temu. To efekt zmian w prawie wprowadzonych przez PiS – teraz obwód głosowania może powstać nawet dla 200 osób (wcześniej było to 500 osób).

15 października br. wyborcy w całej Polsce będą mieli do dyspozycji nieco ponad 31 tys. lokali wyborczych. 4 lata temu to było niecałe 27,5 tys.

Radomyśl nad Sanem

Najwięcej obwodów wyborczych, bo aż 8, przybyło w powiecie stalowowolskim w gminie Radomyśl nad Sanem. Do tej pory było ich 5: w Radomyślu nad Sanem, Chwałowicach, Woli Rzeczyckiej i Rzeczy Długiej.

Teraz doszły obwody w Rzeczy Okrągłej, Dąbrowie Rzeczyckiej, Kępie Rzeczyckiej, Żabnie, Nowinach, Pniowie, Dąbrowce Pniowskiej i Witkowicach.

Siedziby dotychczasowych lokali wyborczych pozostały bez zmian, a nowe mieszczą się przeważnie w domach ludowych. Bez własnych obwodów pozostały tylko trzy małe sołectwa: Musików, Łążek Chwałowski i Orzechów. Ich mieszkańcy głosują odpowiednio w Rzeczy Długiej, Chwałowicach i Antoniowie.

Zaleszany

W tej gminie przybyły dwa nowe obwody wyborcze.

Mieszkańcy sołectwa Motycze Szlacheckie, którzy głosowali do tej pory razem z mieszkańcami Zaleszan, teraz mają swój obwód wyborczy z siedzibą w Domu Ludowym w samych Motyczach Szlacheckich. W Zaleszanach zmieniła się z kolei siedziba obwodowej komisji wyborczej. Była w szkole podstawowej, a teraz będzie w budynku Urzędu Gminy.

Zmiana zaszła też w przypadku sołectw Majdan Zbydniowski i Wólka Turebska. Do tej pory ich mieszkańcy głosowali w jednym obwodzie, w szkole podstawowej w Majdanie Zbydniowskim. Teraz każde

sołectwo ma swój własny obwód. Siedziby obwodowych komisji wyborczych mieszczą się w Domu Ludowym w Majdanie Zbydniowskim oraz w Domu Ludowym w Wólce Turebskiej.

Tym samym liczba wszystkich obwodów w gminie Zaleszany wzrosła z 11 do 13 (Zaleszany, Motycze Szlacheckie, Zbydniów, Turbia, Kępie Zaleszańskie, Skowierzyn, Kotowa Wola, Majdan Zbydniowski, Wólka Turebska, Pilchów, Obojna, Dzierdziówka, Agatówka).

Pysznica

W gminie Pysznica przybył jeden nowy obwód wyborczy w Słomianej, gdzie głosowanie odbędzie się w Domu Ludowym.

Pozostałe obwody i siedziby ich komisji wyborczych pozostały bez zmian (Pysznica, Jastkowice, Bąków, Kłyżów, Krzaki, Studzieniec, Sudół, Olszowiec, Jastkowice).

Bojanów

Nic nie zmieniło się na wyborczej mapie w gminie Bojanów.

15 października będzie tu 11 obwodowych komisji wyborczych, w tych samych lokalach co poprzednio (Gwoździec, Cisów-Las, Korabina, Laski, Bojanów za Rzeką, Bojanów, Stany, Maziarnia, Przyszów, Ruda, Burdze).

Zaklików

Nie zmieniła się także liczba obwodów wyborczych w mieście i gminie Zaklików.

Siedziba obwodowych komisji nr 1 i 2 w Zaklikowie mieścić się będzie w miejscowym Zespole Szkół Ogólnokształcących (wcześniej komisja nr 2 znajdowała się w Urzędzie Miejskim).

Siedziby komisji nr 3 i 4 w Zdziechowicach mieszczą się w tutejszym Zespole Szkół, obwodu nr 5 w budynku po szkole podstawowej w Łysakowie, a obwodów nr 6 i 7 – w Zespole Szkół w Lipie. Obwód nr 8 jest obwodem zamkniętym w Domu Pomocy Społecznej w Irenie.

O obwodach wyborczych w Stalowej Woli napiszemy w następnym numerze „Sztafety”. (jar)

Popłynęły środki na odbudowę zabytków

W drugiej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków przyznano dofinansowanie na 3248 projektów. Łączna kwota wsparcia to 1,8 mld zł. Środki z tej puli trafiły także do gmin powiatu stalowowolskiego.

Rządowy Program Odbudowy Zabytków kierowany jest do gmin, powiatów oraz województw. Polega na bezwrotnym wparciu inwestycji dot. renowacji i odbudowy zabytków. Dofinansowanie może pokryć do 98 proc. kosztów inwestycji, udział własny samorządu to minimum 2 proc.

W tym rozdaniu środki trafiły do gminy Bojanów na prace restauratorskie w Podworskim Zabytkowym Parku w Bojanowie (280 tys. zł) oraz na prace konserwatorskie i restauratorskie przy najstarszej części zabytkowego cmentarza parafialnego i kaplicy w Stanach (170 tys. zł).

Pieniądze otrzyma także gmina Pysznica na prace służące zachowaniu i zabezpieczeniu substancji zabytków jakimi są: kapliczka Matki Bożej Częstochowskiej w Chłopskiej Woli – (35 tys. zł), plebania w Pysznicy (127,4 tys. zł), kapliczka pod Dębem – (25 tys. zł), kaplica

Matki Bożej Śnieżnej (212,6 tys. zł).

Środki otrzyma także gmina Radomyśl nad Sanem na remont zabytkowej kaplicy w miejscowości Wola Rzeczycka (150 tys. zł), wykonanie prac remontowych i konserwatorskich na cmentarzu zamordowanych w czasie pacyfikacji w 1944 r. w miejscowości Łążek Chwałowski (100 tys. zł), remont zabytkowej kaplicy Św. Anny w miejscowości Antoniów (150 tys. zł). Wsparcie finansowe otrzyma gmina Zaklików na ratunkowe prace konserwatorskie unikatowych elementów XVIII wiecznego wystroju prezbiterium, XVII wiecznego kościoła pw. Św. Trójcy w Zaklikowie (1 mln 250 tys. zł). Gmina Zaleszany otrzyma środki na modernizację alejek części zabytkowej cmentarza w Zaleszanach (400 tys. zł).

Pieniądze z tej puli popłyną także do miasta Stalowa Wola na Odtworzenie

drzwi, okien, ościeżnic i parapetów zewnętrznych w Kościele Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli (1 179 979,77 zł). Powiat Stalowowolski otrzymał środki na remont konstrukcji części muru klasztornej – ogrodzenie zespołu klasztornej Ojców Kapucynów w Stalowej Woli – Rozwadowie – etap 2 (392 tys. zł). Wcześniej powiat na ten cel pozyskał nieco ponad milion zł.

Bank Gospodarstwa Krajowego jest operatorem Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – przyjmował wnioski za pośrednictwem aplikacji Polski Ład i będzie wypłacał środki z programu. Wnioski składane przez samorządy analizowała działająca przy KPRM komisja ds. wsparcia Programu. Komisja ta przygotowała rekomendacje, na podstawie których o przyznaniu dofinansowania decydował Prezes Rady Ministrów. (as)

Klasa z drewna w Antoniowie

Publiczna Szkoła Podstawowa im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Antoniowie jako jedna z 11 placówek na Podkarpaciu dostała dofinansowanie z programu Lasów Państwowych „Klasa z drewna”. Uroczyste wręczenie czeku na kwotę 60 tys. złotych odbyło się 29 września w tej placówce.



Uczniowie szkoły w Antoniowie już za niecałe dwa tygodnie będą się cieszyć z „Klasy z drewna”

Celem konkursu było propagowanie drewna jako surowca zarówno ekologicznego jak i trwałego oraz zwrócenie uwagi na znaczenie lasów w naszym środowisku. 11 szkół z naszego województwa uzyskało środki na łączną kwotę miliona złotych. Musiały przygotować innowacyjny projekt promocji leśnictwa i drewna odbywający się poprzez organizację zajęć terenowych i żywych lekcji przyrody oraz przygotowanie terenu wokół szkoły do prowadzenia zajęć edukacyjnych z wykorzystaniem tego surowca naturalnego.

Dyrektor szkoły w Antoniowie Tadeusz Stopyra opowiedział „Sztafecie” o wniosku złożonym do tego programu.

– Wykorzystaliśmy program Lasów Państwowych do dostosowania terenu szkoły, żeby był przyjemniejszy dla uczniów, do nauki, do odpoczynku. Powstanie tu wiata edukacyjna, z ławeczkami. Będą mogły odbywać się tu lekcje na świeżym powietrzu. Dodatkowo umieścimy 6 tablic edukacyjnych

związanych z gospodarką leśną, które będą postawione w pobliżu wiaty.

Na uroczystości obecni byli: Nadleśniczy Nadleśnictwa Gościeradów Mirosław Mach, na którego terenie znajduje się szkoła w Antoniowie, sekretarz gminy Radomyśl nad Sanem Magdalena Nowak-Wojtala, leśniczy oraz wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchol.

– Będziecie kiedyś dyrektorami, posłami, sekretarzami, nauczycielami więc im lepiej was wyedukujemy, wykształcimy, wprowadzimy w ten świat, tym wasze życie będzie lepsze. Gratuluję serdecznie i zachęcam do brania udziału w innych konkursach. Jesteście kreatorami rzeczywistości, wystarczy jak widać trochę odwagi i chęci – mówił Marcin Warchol.

Szkoła w Antoniowie zakończy realizację zadania, czyli budowę wiaty oraz tablic edukacyjnych w połowie października i już wtedy uczniowie będą mogli z niej korzystać. (edh)

krótko

Odnawia boisko piłkarskie w Chwałowicach

Gmina Radomyśl nad Sanem otrzymała dotację w kwocie blisko 350 tys. zł na przebudowę stadionu sportowego w Chwałowicach. Środki pochodzą z programu „Sportowa Polska – Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej”.

Przyznana dotacja stanowi 50 proc. szacowanej wartości zadania. Połowa środków pochodzić będzie z budżetu gminy.

– W ramach zadania przewidziana jest budowa systemu nawadniania wraz z przyłączem wodociągowym oraz wykonanie renowacji płyty

nawierzchni obejmującej: zdjęcie warstwy ziemi, ułożenie siatki przeciw kretom i wykonanie nowej nawierzchni z trawy. Zamontowane będą także elementy małej architektury; tj. ławki dla zawodników, w tym zadaszone wiata, bramki piłkarskie oraz kosze na śmieci. Ponadto wykonane zostanie ogrodzenie stadionu o łącznej długości 395 m – czytamy na stronie gminy Radomyśl nad Sanem.

Ze względu na charakter prac przebudowa stadionu sportowego nastąpi w przyszłym roku. (as)

Trochę się ich nazbierało...

A o czym mowa? Oczywiście o milionowych dofinansowaniach. Tym razem to Lasy Państwowe podsumowały ile w przeciągu zaledwie dwóch lat przekazały samorządom powiatu nizańskiego na realizację drogowych inwestycji. W 2022 i 2023 roku było to w sumie blisko 10 milionów złotych. Za te pieniądze powstały i powstają ścieżki rowerowe, leśne drogi są poszerzane, a lasy stają się bardziej dostępne dla mieszkańców.

Okazją do podsumowania była konferencja zorganizowana 29 września obok leśniczówki Leśnictwa Borowina, która znajduje się przy ulicy Hubala, w tej chwili przebudowywanej, właśnie za pieniądze z Lasów Państwowych. Obecni na spotkaniu z mediami byli samorządowcy, przedstawiciele Lasów Państwowych oraz wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoła, który podkreślił, że to dzięki zaangażowaniu władz lokalnych udaje się realizować ważne dla mieszkańców zadania, pozyskując przy tym fundusze z zewnątrz.

– Drodzy panie starosto, panowie burmistrzowie, panie nadleśniczy, bez waszego zaangażowania nie byłoby tych inwestycji. Tak samo i ta droga otworzy te lasy dla wszystkich, turystów, osób, które chcą wypocząć na łonie natury, dla osób, które chcą zobaczyć nasze piękne przestrzenie leśne. Jest ona alternatywą dla

drogi krajowej. Ta droga łącząca Rudnik z Niskiem, to będzie droga znakomicie rozwiązująca problemy niekiedy z komunikacją przez drogę krajową. Ułatwi też dojazd do szkoły, do pracy czy wreszcie turystykę – podkreślił Warchoła.

Droga, o której wspominał wiceminister to ulica Hubala, znajdująca się na terenie gminy Rudnik nad Sanem. O pierwszym etapie przebudowy mówił burmistrz Waldemar Grochowski.

– Droga łączy Rudnik z węzłem przy S19. Pozwala nie wyjeżdżać na bardzo ruchliwą drogę krajową nr 77. Do tej pory była to droga trzymetrowa z mijankami. Droga zrobiła się za ciasna, dochodziło do wielu kolizji, do spotkań ze zwierzętami. Było ogromne ciśnienie żeby ją poszerzyć. Samorząd nie był w stanie nawet marzyć, żeby tę drogę poprawić. Otrzymałmy dofinansowanie trzy miliony złotych. To wystarczy na 1900 m drogi – wyjaśnił Grochowski.

To ponad połowa z 3,5-kilometrowej ulicy Hubala. Kolejny odcinek będzie wykonany w drugim etapie. Jest też szansa, że przy współpracy z gminą Nisko droga zostanie wydłużona do zalewu Podwolina.

– Rzeczywiście jest wpisana do projektu tego podstawowego boczna Hubala w kierunku zbiornika w Nisku na Podwolinie. Naszym marzeniem jest, żeby połączyć Rudnik ze zbiornikiem, ponieważ wtedy jeździ bardzo dużo osób rowerami na wycieczki. Żeby zrealizować tę część musimy pozyskać tereny od kolei, nad czym pracujemy, i zrobić tam asfaltową nawierzchnię – mówił burmistrz Rudnika.

W ubiegłym roku gmina i miasto Nisko z Lasów Państwowych otrzymała dofinansowanie w wysokości blisko 4 milionów złotych. Część tej sumy została przeznaczona na realizację bardzo ważnej inwestycji, czyli budowę ścieżki pieszo-rowerowej Nisko – Nowosielec.



Prawie 10 milionów złotych z funduszu Lasów Państwowych trafiło do samorządów powiatu nizańskiego

– To bardzo ważna inwestycja, w tamtym roku dofinansowana kwotą miliona złotych. Od blisko 30 lat zginęło tam bardzo dużo ludzi. I różni przyjeżdżali, posłowie, ministrowie, obiecywali, i nigdy tej inwestycji nie udało się zrobić. I co się wydarzyło w tamtym roku? Parę wyjazdów do Warszawy, próbowanie różnych rzeczy, chęć, i mamy tę ścieżkę pieszo-rowerową, a nasz minister Marcin Warchoła nam w tym niezmiernie pomógł – podkreślił nadleśniczy Nadleśnictwa Rudnik Andrzej Tofilski.

W 2023 roku Nisko od Lasów Państwowych otrzymało dodatkowo 300 tys. złotych



Remont pierwszego odcinka ulicy Hubala ma potrwać do końca października. Po zakończeniu prac szerokość drogi z trzech metrów zwiększy się to pięciu

z przeznaczeniem na przebudowę mostu na Barcównie w miejscowości Nowosielec. Z kolei powiat nizański w bieżącym roku otrzymał z leśnych funduszy ponad

2 miliony 600 tys. złotych. To dofinansowanie zostanie spożytkowane na remont drogi Zalesie – Nowosielec.

(kag)

Trwa remont stadionu sportowego w Rudniku

Stadion sportowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rudniku nad Sanem jest w trakcie całkowitej przemiany. Będzie nowa nawierzchnia, nowa trybuna, a w przyszłości i nowa bieżnia.

– Wykonawca przebuduje nawierzchnię trawiastą i zaopatrzy ją we wszelkie instalacje do utrzymania jej w dobrej kondycji. Wybuduje też nową trybunę od strony lasu, tak to nazywamy. Na trybunie będą 604 miejsca, z tego 332 będą zadaszone piękną membraną. Oczywiście będą wszystkie instalacje, monitoring, oświetlenie i wszystkie drogi dojazdowe – mówił w kwietniu bieżącego roku burmistrz Rudnika Waldemar Grochowski.

Za remont odpowiada firma z Jeżowego. Wykonawca ma czas na zrealizowanie zadania do połowy 2024 roku.

Nowa trybuna wyposażona będzie w nowoczesne nagłośnienie. Powstanie również sektor dla osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Wybudowany

zostanie kontener techniczny, zamontowane zostaną wiaty stadionowe dla zawodników rezerwowych i dla sędziów oraz profesjonalne aluminiowe bramki. Ponadto przewidywana jest dostawa osprzętu niezbędnego do

przeprowadzenia zawodów piłkarskich.

Koszt modernizacji stadionu to dokładnie 5 956 307,02 zł. Gmina pozyskała dofinansowanie z Funduszu Polski Ład w wysokości blisko 5 mln zł. (kag)



Boisko otoczy nowoczesna bieżnia lekkoatletyczna. To zadanie doczekało się również wysokiego dofinansowania, tym razem z programu Sportowa Polska w kwocie 1,5 miliona złotych



To już kolejna hala sportowa w naszym regionie, która powstanie w ramach rządowego Programu Olimpia. Dwie tego typu hale powstaną między innymi przy szkołach w Stalowej Woli

W Zespole Szkół w Rudniku powstanie hala sportowa

Nowy obiekt zostanie wybudowany w ramach rządowego Programu Olimpia. Wartość zadania to blisko 4 mln złotych przy prawie 2,5 mln dofinansowaniu.

Symboliczne promesy na ręce dyrektora ZS w Rudniku nad Sanem, 27 września, wręczyli wiceminister infrastruktury Rafał Weber i starosta nizański Robert Bednarz.

Hala powstanie w ramach Programu Olimpia budowy przyszłolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na igrzyskach olimpijskich. Będzie miała boisko o wymiarach pola gry 12 m na 24 m, zaplecze socjalne, szatnie, toalety, prysznice, gabinet nauczyciela wychowania fizycznego,

magazyn sprzętu sportowego. Na wyposażeniu będzie również strzelnica wirtualna, wykładzina ochronna i scena. Hala będzie połączona łącznikiem z budynkiem szkoły. Obiekt ma powstać w ciągu roku.

Wartość całego zadania to dokładnie kwota 3 942 150 zł, w tym dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki stanowi 2 445 000 zł, a środki własne Powiatu Nizańskiego 1 497 150 zł.

(kag)

Z myślą o pieszych i rowerzystach

Blisko 11 milionów złotych trafiło do samorządów gminnych powiatu niżańskiego. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i spożytkowane zostaną między innymi na budowę chodników i ścieżek rowerowych.

Przekazanie symbolicznych czeków przez wiceministra infrastruktury Rafała Webera odbyło się 27 września.

– Tym razem został rozstrzygnięty nabór na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym: budowę chodników, ścieżek rowerowych, zatoczek autobusowych, bezpiecznych przejść dla pieszych. Przeznaczamy dla państwa blisko 11 milionów złotych. To jest bardzo poważna kwota finansowa na powiat niżański. Każdy samorząd uzyskał 80 procent dofinansowania na daną inwestycję. Dzięki temu każda inwestycja powinna być zrealizowana, po to aby mieszkańcom stworzyć jak najlepsze warunki do funkcjonowania – powiedział Rafał Weber.

Powiat niżański i gminy, które znalazły się na liście podstawowej zatwierdzonej przez premiera Mateusza Morawieckiego do dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, łącznie otrzymały wsparcie w wysokości blisko 10,9 mln zł, z czego do powiatu trafi 4,4 mln zł zaś do gmin 6,5 mln zł.

Największą kwotę, bo ponad 3,1 miliona złotych, otrzymała gmina Harasiuki, która za te pieniądze w miejscowości Łazory, w ciągu

drogi powiatowej nr 1067R Łazory – Bidaczów Stary, wybuduje ścieżkę rowerową.

– Przedmiotem wniosku były cztery kilometry drogi rowerowej w miejscowości Łazory przy drodze powiatowej. Jest to kontynuacja, bo wcześniejsze cztery kilometry zostały wykonane. Będzie to też łącznik z drogą gminną, gdzie też budujemy ścieżkę rowerową i będzie to dojazd, aż od Krzeszowa do rzeki Tanew. W dalszej kolejności będziemy budować kolejne ścieżki przy Tanwi – wyjaśnił Krzysztof Kiszka, wójt gminy Harasiuki.

Władze powiatu niżańskiego za swoją część dofinansowania będą realizować dwa zadania. Pierwsze dotyczy budowy ścieżki pieszo-rowerowej w ciągu drogi powiatowej nr 1048R Zdziary – Banachy. Kwota dofinansowania w tym przypadku to ponad 2 mln 900 tys. złotych.

– Zadanie jest na kwotę 3 milionów 635 tysięcy złotych i związane jest z budową ścieżki pieszo-rowerowej, odcinek Dąbrówka – Kurzyzna. Powstanie jeszcze taki odcinek około 150 metrów w Kurzynie Średniej – mówił starosta Robert Bednarz.



Pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg niżańscy beneficjenci mają przeznaczyć na poprawę bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów

Drugie zadanie realizowane przez powiat dotyczy budowy chodnika wraz z przebudową drogi dla pieszych w ciągu drogi powiatowej nr 1087R Jeżowe – Wola Raniżowska w miejscowości Nowy Nart.

– Wartość tego zadania to 1 milion 823 tysiące złotych i tutaj będzie budowa chodnika o długości 1 kilometra 529 metrów. W tym również zadaniu będzie uwzględnione przejście dla pieszych, oświetlenie, peron przystankowy – dodał starosta.

Gmina i miasto Nisko z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymało dofinansowanie w wysokości ponad 1 milion 600 tysięcy. Za te pieniądze zrealizowane zostanie zadanie pod nazwą „Budowa drogi dla pieszych w ciągu ulicy Wesołej w Nisku”.

Gmina Ulanów na budowę chodnika na ulicy Tadeusza Bułki otrzymała blisko 580 tysięcy złotych. Natomiast Gmina Krzeszów, podobnie jak Harasiuki,

wybuduje ścieżkę pieszo-rowerową przy drodze powiatowej na odcinku Kamionka Kolonia – Krzeszów. Tu dofinansowanie wyniosło ponad 800 tysięcy złotych. Również przy drodze powiatowej (nr 2602R Stary Nart – Gwoździec) inwestycję zrealizuje gmina Jeżowe. W Starym Narciu, ma powstać droga dla pieszych. Tu dofinansowanie wyniosło ponad 300 tysięcy złotych.

(kag)

Centrum multimedialne „wyrasta z ziemi”

Ruszyła budowa Centrum Edukacji Multimedialnej, za które odpowiada gmina i miasto Nisko. Inwestycja powstaje przy Zalewie Podwolina i ma służyć nie tylko dzieciom i młodzieży, ale wszystkim tym, którzy chcą iść z informatycznym duchem czasu.

– Centrum już się buduje, już ławy są wylane, widać jak za chwilę będą mury rosły. To następna nasza inwestycja realizowana z projektu norweskiego. Projekt ten jest nam bardzo pomocny w wielu kierunkach, między innymi w kierunku gdzie pokazujemy naszym dzieciom, młodzieży

możliwość zastosowania informatyki – mówi burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk.

W ramach zadania ma powstać nowoczesny budynek piętrowy o powierzchni zabudowy 1243 m kw. W jego wnętrzu mają znaleźć się między innymi laboratoria i sale wystawiennicze. Pierwszy etap, który teraz jest realizowany obejmuje poza niezbędną dokumentacją: wykonanie ścian parteru i stropu, budowę ścian piętra oraz dachu, montaż fasad aluminiowych oraz wykonanie instalacji elektrycznych i robót wykończeniowych.

– Pierwszy etap chcemy zakończyć do kwietnia 2024 roku. Natomiast całą budowę też chcemy zamknąć w 2024 roku. Wydaje się to realne, z tym, że musimy

pozyskać jeszcze trochę środków finansowych na dokończenie całej tej inwestycji. W sumie ta inwestycja będzie kosztowała około 20 milionów złotych – informuje burmistrz.

Koszt realizowanego obecnie etapu to kwota około 11,5 miliona złotych. A w ramach projektu norweskiego Nisko kładzie nacisk na kształcenie informatyczne i językowe w szkołach.

– Przedszkola, szkoły podstawowe i szkoły średnie doposażyliśmy w odpowiedni sprzęt komputerowy. Zmieniamy myślenie nie tylko uczniów, ale i nauczycieli, sposób podejścia do przekazu informatycznego. I to wszystko finalizujemy w Centrum Edukacji Multimedialnej, gdzie będą laboratoria przyszłości. To co się nauczyłeś informatycznie, w tym laboratorium będzie można zaprogramować – mówi Ślusarczyk.

Drugi etap inwestycji to wykonanie wystawy multimedialnej wzorowanej na Centrum Nauki Kopernik, ponieważ placówka, która powstanie nad zbiornikiem w Podwolinie ma być pewnego rodzaju centrum naukowym. Trzeci etap to wykończenie całego budynku ze wszystkimi zaplanowanymi pomieszczeniami i oddanie pod klucz.

(kag)



Budowa centrum multimedialnego przy Zalewie Podwolina stała się faktem

Udane grzybobranie Kamila

Czterolatek Kamil Bąk z Niska, wraz z tatą wybrał się do jednego z lasów Nadleśnictwa Rudnik na grzyby. Wypadek okazał się wyjątkowo udany. Podczas poszukiwań oczom Kamila ukazał się gigantyczny prawdziwek. Gdy panowie przynieśli go do domu i zważyli okazało się, że grzyb waży 1,06 kg. Gratulujemy znaleziska i życzymy smacznego.

(kag)



krótko

Będą nowe mieszkania

W Nisku rozpoczęła się budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Szklarniowej. Finalnie ma tam powstać 39 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 2522,20 m kw.

W ramach zadania zostanie zagospodarowany teren wokół budynku: powstaną chodniki, wiatra śmieciowa, zjazd z drogi, miejsca postojowe, zieleni ozdobna. Wznoszony budynek będzie wolnostojący, 5-kondygnacyjny, murowany z elementami żel-

betowymi, stropodach płaski pokryty papą.

Inwestycja możliwa jest dzięki bezwrotnemu wsparciu budownictwa z Funduszu Dopłat realizowanemu przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zadanie „Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Szklarniowej w Nisku”.

Całkowita wartość zadania realizowanego przez gminę Nisko wynosi ponad 19 mln zł, dofinansowanie to ponad 16,5 mln. Zakończenie inwestycji planowane jest na drugi kwartał 2025 roku.

(kag)

W przyszłym roku potomek budowniczego Zakładów Południowych zamierza wyruszyć jachtem w podróż dookoła świata

Kevin pierwszy raz w Stalowej Woli

To niemal ikoniczne zdjęcie z początków cmentarza komunalnego w Stalowej Woli, z maja 1944 r. Chłopiec w szelkach, siedzący na ziemi przed świeżo usypanym pierwszym grobem, za którym rosną drzewa, najpewniej sosny. To 11-letni Rysiek, oplakujący ojca, inżyniera z Zakładów Południowych, Gracjana Bauera. 79 lat później, nad ich grobem, w tym samym miejscu stanął ich potomek – prawnuk Gracjana i wnuk Ryszarda, przybyły z USA 26-letni Kevin Bauer.

Koniec września 2023 roku, bardzo ciepły, słoneczny dzień. Spotykamy się przed jedną z bram cmentarza. Kevin przyjechał do Stalowej Woli z Wrocławia, gdzie mieszka jego babcia, wdowa po Ryszardzie, 87-letnia Aleksandra Filc-Bauer. Urodził się w USA, w Cleveland w stanie Ohio, teraz mieszka w Chicago, całkiem dobrze mówi po polsku, choć czasami – jak sam przyznaje – brakuje mu „najnowszych” słów. Ma polski paszport i podwójne obywatelstwo.

Po drodze zatrzymał się w Krakowie, a wcześniej był w Oświęcimiu, w obozie koncentracyjnym Auschwitz, gdzie zginęły dwie osoby z rodziny babci Aleksandry.

W Polsce Kevin bywał już wielokrotnie, ale w Stalowej Woli, na grobie pradiadka i dziadka jeszcze nie był. Do tej pory znał to miejsce tylko z fotografii. Jest bardzo ciekawy naszego miasta i śladów, jakie pozostały tu po jego rodzinie. Wie, że jestem dziennikarzem lokalnej gazety, że mam być jego przewodnikiem po stalowowolskim cmentarzu.

Historia Gracjana

Stajemy więc przed okazałym grobowcem przodków Kevina: Gracjana Bauera, jego żony Ireny oraz ich syna Ryszarda. Chwila zadumy i Kevin pyta mnie o losy pradiadka Gracjana.

Opowiadam więc pokrótce historię jednego z pionierów Stalowej Woli i budowniczego Zakładów Południowych, inżyniera mechanika Gracjana Bauera.

Urodził się w 1901 r. we Włodawie na Lubelszczyźnie, w rodzinie Jana i Marii z Budzińskich, był najstarszy z szóstki rodzeństwa. W 1920 r. jako ochotnik walczył w wojnie z bolszewikami. W 1930 r. ukończył studia na wydziale mechanicznym

Politechniki Warszawskiej. Był kapitanem rezerwy. W stolicy pracował w kilku zakładach, ożenił się z Ireną z Ciałowiczów, w 1933 r. urodził im się syn Rysiek, a w 1937 r. Gracjan trafił nad San, do powstających tu Zakładów Południowych i osiedla nazwanego wkrótce Stalową Wolą.

Okręg w Trójkącie

– To co tu było wcześniej? Kto zbudował to miasto i fabrykę? Za czyje pieniądze? Ilu ludzi było tu na początku? Jak się tu dostali? Zbudowano jakieś tory? Skąd przybyli ci pracownicy? Gdzie mieszkali, skoro tu był las? Gdzie kupowali jedzenie? Czy dzisiaj dalej są te Zakłady? – Kevin wyrzuca z siebie pytanie za pytaniem.

W historię Gracjana wpłatać więc krótką opowieść o wicepremierze Eugeniuszu Kwiatkowskim, o Centralnym Okręgu Przemysłowym, który powstał w tzw. Trójkącie Bezpieczeństwa – w widłach Wisły i Sanu, o Zakładach Południowych i budowanym równocześnie przyfabrycznym osiedlu.

Mówię o barakach, w których mieszkali pierwsi pracownicy. O tym, jak szybko powstawały w Stalowej Woli bloki mieszkalne, punkty handlowe i usługowe oraz placówki użyteczności publicznej. Że państwo przeznaczyło na budowę Zakładów Południowych 84 mln zł, co na owe czasy było kwotą przeogromną.

Pancerne skorupiaki ze Stalowej Woli

Nagle, nad cmentarzem przetacza się huk ciężkiego wystrzału. Kevin, wyraźnie zaskoczony, pyta, co to takiego. Wyjaśniam, że to próby broni produkowanej w Hucie Stalowa Wola, która kontynuuje zbrojeniowe tradycje Zakładów Południowych.



Warszawa, sierpień 1937 r. Irena z Gracjanem i 4-letnim Rysiem.
Obok, Warszawa, sierpień 1936 r. Irena z Gracjanem

– Jaka to broń?

– Artyleryjska: armatohaubice, moździerz, wyrzutnie raketowe. I wszystkie mają nazwy owoców morza: kraby, raki, langusty, homary. To takie pancerne skorupiaki ze Stalowej Woli.

– To może wyprodukują i pancerne krewetki – żartuje Kevin. – A skąd ta nazwa Stalowa Wola? Stell Will. Co to faktycznie znaczy?

Opowiadam więc o słowach generała Tadeusza Kasprzyckiego z 1937 r. o „stalowej woli narodu polskiego wybicia się na nowoczesność”, skąd zaczerpnięto nazwę naszego miasta. No i że „stalowa wola” to oczywiście... wola stalowa, mocna jak stal. Konieczna, by w takim surowym miejscu od podstaw zbudować nowoczesny zakład przemysłowy i osiedle.

Wielka budowa i duże pieniądze

– Ciekawe, dlaczego Gracjan tu przyjechał? Co go skłoniło do tej wyprawy w... nieznane, i to z rodziną? – zastanawia się Kevin.

Wyjaśniam, że na tę wielką budowę ludzie ściągali tu wtedy z całej Polski, a Gracjan przybył z Katowic, gdzie pracował w biurze technicznym Huty Baildon. A z tej właśnie huty pochodziło wielu inżynierów, projektujących, budujących,

a potem pracujących w Zakładach Południowych.

Że zarobki były w Stalowej Woli bardzo dobre, a Gracjan, jako kierownik Narzędziowni – pierwszego uruchomionego wydziału tych Zakładów – dostał w 1938 r. angaż opiewający na 1250 zł, podczas gdy przeciętna pensja wynosiła wtedy ok. 250 zł.

Zawsze pierwszy

Mówię Kevinowi, że jego pradiadek pionierem Stalowej Woli był, można powiedzieć, wielokrotnym. Był bowiem także pierwszym lokatorem pierwszego murwanego bloku mieszkalnego na osiedlu, czyli pierwszym faktycznie mieszkańcem Stalowej Woli.

Blok ten zasiedlono w grudniu 1937 r., a Gracjan z rodziną zajął tu trzypokojowe mieszkanie. Co ciekawe, był on także pierwszym mieszkańcem Stalowej Woli, który... posiadał własny samochód (pierwsza stacja benzynowa na osiedlu mieściła się zresztą na tyłach tego bloku). No i jako pierwszy, po tragicznych doświadczeniach wojennych, został pochowany na miejscowym cmentarzu, 11 maja 1944.

– Rozumiem, był taki „always first”, zawsze pierwszy – kiwa głową Kevin. I zaraz dopytuje o te wojenne losy pradiadka.



INŻYNIER MECHANIK W LATACH 1936–1939 WSPÓŁPROJEKTANT I WSPÓŁORGANIZATOR ZAKŁADÓW POŁUDNIOWYCH CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO /COP/ – to fragment napisu na tabliczce jego pradiadka. MGR INŻ. ENERGETYK ODZNACZONY KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI ZASŁUŻONY DLA ENERGETYKI POLSKIEJ I MIASTA WROCŁAWIA AUTOR WIELU PATENTÓW – to napis na tabliczce jego dziadka.

Przed grobem dyrektora i proboszcza

– To chyba centrum waszego cmentarza – Kevin rozgląda się po najbliższych grobach i placu z polowym ołtarzem, ze stojącym obok dużym krzyżem.

– Czy są tu jeszcze groby innych pionierów Stalowej Woli, może znajomych pradiadka? – pyta.

Odpowiadam, że pochowanych jest tu ok. 200 ludzi, którzy przed wojną stawiali osiedle i Zakłady Południowe. I prowadził go na pobliski grób inż. Bronisława Chudzyńskiego, kierownika budowy Zakładów, a po wojnie również krótko ich dyrektora naczelnego. Kto wie, może znał się z Gracjanem? Stajemy także przed grobem pierwszego proboszcza Stalowej Woli, ks. Józefa Skoczyńskiego, który notabene prowadził uroczystości pogrzebowe Gracjana Bauera.

– To on zbudował tu pierwszy kościół? – dopytuje Kevin. Opowiadam mu więc, jak to z pobliskiej wioski Stany w 1943 r. przeniesiono do Stalowej Woli drewniany kościół, który stoi tu po dziś dzień.

– Gdzie, w centrum miasta? Stalowa Wola ma rynek?

– Ten kościół stoi na osiedlu, które nazywa się Centralne, ale rynku, o jakim pewnie myślisz, w Stalowej Woli nie ma.

Jak było możliwe takie okrucieństwo?

Ostatnia chwila zadumy, ostatnie zdjęcia przy rodzinnym grobie Bauerów. Wracam, po drodze zatrzymując się jeszcze przy cmentarnym Mauzoleum. Mówię Kevinowi, że upamiętnione są tutaj



Maj 1944 r. Rysiek Bauer przed grobem swego ojca Gracjana



Wrzesień 2023 r. Kevin Bauer przed grobem Gracjana i Ireny oraz ich syna Ryszarda. Pomiędzy zdjęciami fotografia Gracjana Bauera

ofiary II wojny światowej mieszkające w Stalowej Woli czy pracujące w Zakładach Południowych.

– BOHATEROM POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ OJCZYŹNY 1939 – 1945 – czytam napis na wielkiej tablicy.

– Kto to jest bohater?

– Hero.

– OK. Wszystko jasne. Aż tyle osób stąd zginęło... – poruszony Kevin patrzy na rzędy nazwisk ludzi rozstrzelanych, zabitych w walkach partyzanckich i na froncie, zamęczonych w obozach koncentracyjnych. I wspomina swój wczorajszy pobyt w Auschwitz.

– Nie mogę zrozumieć tego... cruelty (widać było, że szuka, ale nie znajduje polskiego słowa).

– Okrucieństwa, bestialstwa – dopowiadam.

– Tak. Jak to możliwe, że ludzie byli zdolni do takich rzeczy? Jak był możliwy Holocaust? Komory gazowe, krematoria... Gdyby babcia Aleksandra jako dziewczynka też trafiła do Auschwitz z getta w Łodzi, to... nie rozmawialibyśmy dzisiaj – powoli składa słowa.

Inżynierowie z dziada pradziada

Opuszczamy cmentarz, a Kevin zaprasza na lunch. Po kilku minutach siedzimy więc na tarasie pobliskiej „Lasowianki”.

– Co to znaczy danie jarzkie? – pyta Kevin przeglądając menu.

– Bez mięsa, without meat.

Kevin wybiera iście polsko-amerykański zestaw: żurek i frytki.

A z że ściany szczytowej pobliskiego bloku, z wielkiego muralu spogląda na nas Marceli Siedlanowski, pierwszy dyrektor naczelny

Zakładów Południowych. Mówię o tym Kevinowi, patrzy z ciekawości na górę. Teraz to ja zasypuję go pytaniami: o jego najbliższą rodzinę, o to, czym się zajmuje, jak się żyje w USA, co zamierza w przyszłości.

Słyszę, że ojciec Kevin, Witek, syn Ryszarda i Aleksandry Bauer, urodził się we Wrocławiu, mama Jolanta pochodzi z Gdańska. W latach 80. wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych i tu się pobrali. Starszy brat Kevin, Patryk, mieszka na Florydzie. Kevin ukończył Uniwersytet Florydzki w Gainesville, jest inżynierem, specjalistą od biomedycyny.

– Od pradziadka Gracjana wszyscy w mojej rodzinie są inżynierami: dziadek, tato, ja, mój brat Patryk, stryj Krzysiek też. Pewnie i moje dzieci także zostaną inżynierami – uśmiecha się. Bardzo ciepło wspomina też dziadka Ryszarda. Widywał się z nim w Polsce, dziadek z kolei odwiedzał ich w USA.

– Był mądrym człowiekiem, bardzo praktycznym, o poważnej twarzy, niestety, na starość popadł w demencję. Sam robił różne projekty, usprawnienia, w domu wszystko sam naprawiał. Po prostu... inżynier. Mój ojciec jest podobny i ja też staram się być taki praktyczny. No i nauczył mnie grać w szachy. Za każdym razem, gdy siadam do szachownicy, myślę o dziadku Rysku – opowiada.

Kulturowo dookoła świata

A po chwili zaskakuje mnie iście bombową wiadomością – w maju przyszłego roku zamierza wyruszyć z kolegą w morską podróż dookoła świata. Kupią jacht, przygotują go i wypłyną z portu Tampa na Florydzie. Szacują, że ta wyprawa

zajmie im jakieś dwa lata. Czy ma doświadczenie żeglarskie? Jego rodzina miała 10-metrową łódź, pływał też w czasach studenckich.

– Ale to nie będzie tylko taki długi rejs, raczej podróż i poznawanie świata, różnych ciekawych miejsc, ludzi różnych kultur, ich zwyczajów, tradycji. To w tej podróży powinno być najbardziej... fascynujące – nie kryje swych oczekiwań.

Mówi też, że minimalna cena takiego pełnomorskiego jachtu to 50 tys. dolarów, ale żeby płynąć bezpiecznie i z pewnymi wygodami, to trzeba wyłożyć znacznie więcej. Oni planują wydać 150 tys. Kevin sam zamierza zresztą zaprojektować panele solarne i różne instalacje na jachcie. Wyjaśnia także, że nie będą płynąć sami. Na różnych etapach, od jednego portu do drugiego, żeglować będą z nimi ich rodziny i znajomi. A po chwili namysłu dodaje: – Ta podróż to będzie coś takiego, jak nazywa się wasza gazeta: sztafeta.

Z Florydy wyruszą więc na Karaiby, potem przez Kanał Panamski na Pacyfik i dalej w kierunku Australii. Potem Ocean Indyjski,

Kanał Sueski, Morze Śródziemne, Atlantyk i powrót na Florydę, do Tampy. Ale nic na siłę.

– Trudno dzisiaj przewidywać, jak rozwinie się ta podróż. To ma być fajna przygoda, nie wyruszamy po to, by cierpieć, męczyć się. O tym, jak będzie i co dalej, przekonamy się już na początku, na Karaibach – zastrzega się Kevin.

Polska to fajny kraj

To pytanie musiałem zadać. – Kevin, jak oceniasz Polskę i Polaków? Podobają Ci się w naszym kraju?

Mój gość nie kryje entuzjazmu. Mówi nawet, że chciałby tu zamieszkać na stałe, albo w innym kraju Unii Europejskiej.

– Jak przyjeżdżam, to za każdym razem widzę, jak wiele się w Polsce zmieniło, jak poprawiła się infrastruktura, a autostrady macie już lepsze nawet niż w Ameryce, choć Amerykanie są przekonani, że u nich wszystko jest najlepsze. Myślą tak powszechnie, chociaż wielu z nich nie było za granicą i nie zna innych krajów. Po prostu Ameryka musi być the best i koniec. A w

Polsce jest inaczej, ludzie są otwarci i sympatyczni, można spokojnie posiedzieć w kawiarni, porozmawiać...

– Nie przesadzaj, w Stanach nie siedzą w kawiarniach?

– Siedzą, ale tam wszystko dzieje się tak szybko, zawsze coś się załatwia, zawsze są jakieś biznesy.

Akurat obok „Lasowianki” przejeżdża kolejny czerwony autobus miejskiej komunikacji.

– Ile Stalowa Wola ma mieszkańców? – pyta nagle Kevin.

– Około 60 tysięcy.

– Popatrz, w Ameryce w mieście o takiej wielkości nie ma rozwiniętej komunikacji, autobusy przejadają tylko kilka razy w ciągu dnia.

– Bo wszyscy mają samochody.

– Nie wszyscy. Chyba nie doceniacie, jak w Polsce jest fajnie.

Amerykański sen? Tylko dla niektórych

Nie poddaję się i dalej bronię Amerykę przed Kevinem.

– OK, ale jest przecież american dream – amerykański sen. Ludzie pragną

się tam dostać i spełniać swoje marzenia, dorabiają się, mają szczęśliwe życie. Chyba nie zaprzeczysz, że Ameryka to bogaty kraj ogromnych możliwości i szans.

Kevin od razu ripostuje. – I ogromnych różnic. Są bardzo bogaci i bardzo biedni. A bez pieniędzy na przykład nie masz szans na leczenie, na opiekę w szpitalu. American dream to piękne słowa, ale tylko niektórym się spełniają.

Dodaje też, że tak zwana middle class, czyli klasa średnia, która ma być podstawą dobrobytu i rozwoju społeczeństwa, w Ameryce stale się zmniejsza. Weźmy jego przypadek: ma dobre wykształcenie, dobrze zarabia i można powiedzieć, że jest z middle class, ale nie czuje, że może spełnić ten swój amerykański sen i sięgnąć wyżej. Na przykład kupić własne mieszkanie czy dom, bez obciążenia wielkim kredytem.

– Mogę zaplanować podróż dookoła świata, ale to co innego. W Chicago cały czas wynajmuję mieszkanie – mówi Kevin.

Dacie sobie radę

Na koniec lunchu schodzi oczywiście na politykę. Kevin nie kryje, że głosuje na Demokratów, uważa też, że gdyby nie ogromne pieniądze do Donald Trump były już skończony jako polityk i kandydat na prezydenta. A tak za rok Amerykę pewnie znów rozpali i podzieli pojedynek Biden – Trump.

Wtrącam więc, że Polskę rozpalają właśnie najbliższe wybory parlamentarne, a Polacy także są bardzo politycznie podzieleni.

– Dacie sobie radę. Polska to fajny kraj – słyszę na pożegnanie od Kevin.

Stanisław Chudy



W Stalowej Woli Kevin Bauer odwiedził też Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego. Był również pod dawną bramą Huty Stalowa Wola



Były szef MON proponuje premierowi szczepionkę prawdy

Kto rozwał polską zbrojeniówkę

– Polski przemysł zbrojeniowy byłby dziś w zupełnie innym miejscu, gdyby nie prywatna, nepotyzm i brak kompetencji rządów PiS – mówił 2 października w Stalowej Woli Tomasz Siemoniak, były minister obrony narodowej w latach 2011–2015, za rządów koalicji PO-PSL, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej.

Przypomniał też, że kilka miesięcy temu PO zorganizowała wiec przy Hucie Stalowa Wola, „broniąc jej interesów, mówiąc, co się zdarzyło w tych ostatnich ośmiu latach z polskim przemysłem obronnym”. A sytuację w Polskiej Grupie Zbrojeniowej skwitował krótko: 7 zarządów w ciągu ośmiu lat, prezesi w aresztach, złodziejstwo, korupcja.

Zaznaczył też, że jest w Stalowej Woli głównie po to, by wesprzeć Renatę Butryn, która kandyduje do Sejmu i „byłoby znakomicie, gdyby znowu uzyskała mandat” i pracowała ponownie w sejmowej komisji obrony narodowej. Ale jest też po to, „żeby ostrzec mieszkańców Stalowej Woli przed kolejnymi bajkami i obietnicami, które składa premier Morawiecki w różnych miejscach, a szczególnie dotyczy to zbrojeniówki”.

– Skoro premier Morawiecki jest dziś w Stalowej Woli, to warto taką szczepionkę prawdy

zastosować i zadać mu pytanie: – Co z programem Regina, co z armatohaubicą Krab? – mówił Siemoniak.

Przypomniał, że gdy w 2014 r. Huta podpisywała umowę z Koreą na podwozia do Krabów, to „posłowie PiS ostro protestowali, a potem pierwsi się przyłączyli do sukcesu tej armatohaubicy”.

Siemoniak ubolewał, że polska zbrojeniówka nie stała się kołem zamachowym gospodarki, że ma coraz gorsze kadry, fatalne kierownicze nominacje, że zamówienia lokowane są za granicą, a PiS odrzuciło poprawkę, by 50 proc. sprzętu wojskowego zamawiać w polskich firmach, podczas gdy za rządów PO-PSL było to nawet 60 proc.

– Perły polskiej zbrojeniówki, takie jak HSW, trzeba bronić przed partyjniactwem i politykami PiS – podkreślił Siemoniak.

Renata Butryn mówiła natomiast, że to po rządach PiS w latach 2005–2007, dzięki premierowi

Donaldowi Tuskowi zdołano odbudować zbrojeniowy potencjał Huty Stalowa Wola.

– Niewiarygodne jest to, że PiS potrafił przekreślać, przywłaszczać sobie sukcesy inżynierów z Huty i jej prezesów, m.in. Krzysztofa Trofiniaka i Antoniego Rusinka – stwierdziła

Mówiła o inwestycjach w HSW za rządów PO, o współpracy z Politechniką Rzeszowską, o planach powstania w Stalowej Woli Europejskiego Centrum Artylerii.

– Pan Morawiecki traktuje Stalową Wolę i nas jak pionki na wyborczej szachownicy. Ponieważ kandyduje ze Śląska, to chce przenieść produkcję Krabów do Bumar-Łabędy w Gliwicach, który tak naprawdę nie jest dostosowany do produkcji tego typu sprzętu, ma zupełnie inne oprzyrządowanie. Po co to robić, skoro to w Stalowej Woli można zwiększyć tę produkcję – powiedział Renata Butryn.

(SJ)



Renata Butryn: – Pan Morawiecki traktuje Stalową Wolę i nas jak pionki na wyborczej szachownicy. Z lewej Tomasz Siemoniak

100-lecie kaplicy w Chyłach

Kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Chyłach obchodzi w tym roku stulecie swojego istnienia. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w najbliższą niedzielę, 8 października, z udziałem ks. bpa Edwarda Frankowskiego.

Przez pierwsze dwie dekady XX w. mieszkańcy pławskich przysiółków Swoły i Chyły, należących do parafii rozwadowskiej, aby uczestniczyć w nabożeństwach religijnych musieli pokonać kilkukilometrową drogę do najbliższej świątyni. Stosunkowo niewielka

liczba mieszkańców nie pozwalała jednak na to, by podjąć urzędowe starania o budowę nowego kościoła na tym terenie.

Powstanie kaplicy w Chyłach związane jest z postacią tercjarza Ignacego Chyły, pochodzącego z tego przysiółka. Był on zaprzyjaźniony z kapucynem o. Hieronimem Rybą i zgodnie z jego radami zdecydował, że przeznaczy swoje oszczędności na budowę nowej kaplicy.

O. Hieronim Ryba miał już spore doświadczenie przy wznoszeniu obiektów sakralnych. To głównie dzięki niemu powstał neogotycki kościół parafialny w Rozwadowie oraz świątynia w Woli Rzeczyckiej. Sam zakonnik z racji podeszłego wieku i słabego wzroku nie brał bezpośredniego udziału w budowie, jednak miał wpływ na wygląd kaplicy. Ignacy Chyła nie tylko finansował budowę, lecz także osobiście realizował projekty i pomysły ojca Ryby.

Skromna kaplica została poświęcona 14 lipca 1923 r. przez ówczesnego dziekana rudnickiego i jednocześnie proboszcza rozwadowskiego ks. Michała Dukietę. Od początku opiekę duszpasterską sprawowali tu bracia kapucyni z Rozwadowa, jednak nabożeństwa nie odbywały

się w kaplicy regularnie. Podczas II wojny światowej utrudnienia ze sprawowaniem mszy spowodowane były bliskością niemieckiego poligonu wojskowego, aresztowaniami zakonników, a także nasileniem działań partyzanckich.

Od 1947 r. kaplica w Chyłach należała do nowej stalowowolskiej parafii św. Floriana, jednak regularne msze święte zaczęto tam odprawiać dopiero 20 lat później. W 1967 r. bp Ignacy Tokarczuk wyznaczył księdza Edwarda Frankowskiego, by ten zorganizował życie parafialne w Chyłach. Energetyczne działania młodego księdza, podejmowane często wbrew woli ówczesnych władz, przyczyniły się do powstania nowej parafii w południowej części miasta. Pomimo wybudowania nowego kościoła kaplica w Chyłach wciąż odgrywa istotną rolę w życiu parafii.

Msza święta z okazji jubileuszu odbędzie się w kaplicy w Chyłach w niedzielę, 8 października, o godz. 9. W związku z rocznicą została wydana publikacja pt. „Na chwałę bożą i ku zbawieniu dusz. Kaplica Matki Bożej Różańcowej w Chyłach 1923-2023”.

Krzysztof Adamek



Kaplica w Chyłach

Z głębokim żalem informujemy że dnia 1.10.2023 r. zmarła nasza koleżanka

JADWIGA BRZYSKA

Prezes naszego klubu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 6.10.2023 r. (piątek), o godz. 14.00 na cmentarzu w Nisku.

Pogrzeźni w smutku Koleżanki i koledzy z Klubu Seniora „Hutnik” w Stalowej Woli

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Paweł Golonka, żył 47 lat, zm. 8.09, p. 3.10 w Stalowej Woli
 Walentyna Ziętek, żyła 78 lat, zm. 22.09, p. 30.09 w Stalowej Woli
 Józef Mazur, żył 77 lat, zm. 25.09, p. 29.09 w Stalowej Woli
 Jakub Pawłowski, żył 20 lat, zm. 25.09, p. 30.09 w Stalowej Woli
 Jan Mazur, żył 77 lat, zm. 27.09, p. 30.09 w Rozwadowie
 Genowefa Wiśniewska, żyła 86 lat, zm. 28.09, p. 30.09 w Gościeradowie
 Maria Warchoń, żyła 90 lat, zm. 28.09, p. 30.09 w Stanach
 Lucyna Szuster, żyła 89 lat, zm. 29.09, p. 3.10 w Stalowej Woli
 Józef Czarnota, żył 77 lat, zm. 29.09, p. 3.10 w Turbi
 Teresa Oleszczuk, żyła 73 lata, zm. 29.09, p. 4.10 w Stalowej Woli
 Roman Koziar, żył 70 lat, zm. 29.09, p. 5.10 w Stalowej Woli
 Paweł Mączka, żył 43 lata, zm. 29.09, p. 5.10 w Stalowej Woli
 Jadwiga Borkowska, żyła 89 lat, zm. 30.09, p. 3.10 w Stalowej Woli
 Danuta Rak, żyła 80 lat, zm. 2.10, p. 5.10 w Rozwadowie
 Wiesław Haraf, żył 69 lat, zm. 3.10, p. 6.10 w Stalowej Woli
 Kazimierz Stępień, żył 83 lata, zm. 3.10, p. 6.10 w Jastkowicach
 Władysław Herdzik, żyła 86 lat, zm. 4.10, p. 7.10 w Rozwadowie

Dane z zakładów Memento, Pro Morte i Olimp w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska



W kategorii „balkony” Złota Pelargonia powędrowała do Ireny i Wiesława Skrzypków



Anna Oleksowicz odbiera z rąk Artura Pychowskiego, prezesa SM w Stalowej Woli, główną nagrodę w kategorii „ogrody”

Od 30 lat ogrody i balkony cieszą nasze oko

Za nami jubileuszowa 30. edycja konkursu „Pamiętajcie o ogrodach i balkonach” organizowanego przez Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli.

Tegoroczna gala, która obfitowała we wspomnienia oraz była oczywiście okazją do nagrodzenia tegorocznych laureatów odbyła się 1 października.

Pierwsza edycja konkursu miała miejsce w 1993 roku. Inicjatorką i pomysłodawczynią była Bogusława Herdzik, ówczesna dyrektor Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli.

– Inicjatywa i pomysł jaki przyświecał pani dyrektor Bogusławie Herdzik, był piękny i pozwolił, żeby nasze miasto rozrosło się jeśli chodzi o ilość balkonów i ogrodów. Ten konkurs jeszcze chwilę potrwa, bo widzi-

my, że zmieniają się pokolenia. Nie tylko starsi zajmują się ogrodami, ale mamy przykłady, że i młodzi ludzie tym się interesują. To miasto jest pięknie ukwiecone i myślę, że to jest między innymi zasługa konkursu. Kilkanaście lat temu zainteresował się nim nawet jeden z największych europejskich magazynów ogrodniczych „Mój piękny ogród” i w nim był obszerny artykuł na temat konkursu – mówił Józef Sroka, dyrektor SDK w Stalowej Woli.

Przez wszystkie te lata, komisja konkursowa przemierzała wszystkie osiedla i dokumentowała najpiękniejsze ogrody i balkony.

– W konkursie biorą udział mieszkańcy, którzy mają sprawdzone kwiaty. Myślę, że na przestrzeni tych lat wypracowali sobie system, co się przyjmie i co będzie pięknie wyglądało. Wiadomo, że jest coraz cieplej. Lata są coraz bardziej gorące, jest coraz trudniej utrzymać na balkonach te piękne kompozycje, ale myślę, że stalowowolanie z tym sobie świetnie radzą, tak że gratulacje dla nich. Jeżeli chodzi o balkony, to cały czas dominują pelargonie kaskadowe, chociaż pojawiają się też pelargonie angielskie. A ponadto są to: surfinie, petunie, wilce, generalnie zwisające rośliny. W ogródkach jest bardzo różnie, od kwiatów tradycyjnych jak aksamitka, poprzez hortensje, bułdziej, kleome. Dużo jest ogródków

gdzie są krzewy – mówiła Urszula Wieczorek, członek jury.

W tym roku w kategorii „balkony” Złota Pelargonia powędrowała do Ireny i Wiesława Skrzypków, srebra do Zofii Lorbieckiej, a brązowa do Anny Kuś. W kategorii „ogrody” główną nagrodę otrzymała Anna Oleksowicz, Srebrną Pelargonią mogą pochwalić się Halina i Jan Koszkwowie a brązową Jan Wojtala.

– Pielęgnuję ogródek za blokiem, mały, skromny. Był karmnik dla ptaków, trochę roślin i pnącza. To mnie bawiło, bo przy balkonie to ładnie wyglądało. Pracy i pieńędzy trzeba dużo. Ziemię trzeba przywieźć, kamyczki co dwa lata wymienić bo się brudzą, a jak się tylko da to wodę przywożę z rzeki – mówiła Anna Oleksowicz. (kag)

Kiedy niebo styka się z ziemią

Za nami XVIII Michalickie Warsztaty Liturgiczno-Muzyczne „Gdzie słyszysz śpiew tam wejdziesz”. Przez trzy dni, tj. od 22 do 24 września zgłębialiśmy bogactwo liturgii kościoła. Mogliśmy poznać formy i sposoby wyrażania siebie poprzez modlitwę i śpiew i liturgię.

Zajęcia warsztatowe prowadzili sprawdzeni i wykwalifikowani muzycy: Paweł Bębenek (Kraków)

– kompozytor, wokalista, prowadzący od kilku lat warsztaty dla chórów w Polsce i za granicą oraz



W warsztatach wzięło udział 96 osób ze Stalowej Woli, gmin powiatu stalowowolskiego, oraz powiatów: wadowickiego, tarnobrzskiego, sandomierskiego, leżajskiego, łańcuckiego, sandomierskiego i żywieckiego

Katarzyna Młynarska (Opole) – wokalistka, trener emisji głosu, mówca motywacyjny, muzykolog. W czasie warsztatów uczestnicy pod okiem profesjonalistów pogłębiali swoją wiedzę o muzyce liturgicznej, rozszerzali repertuar o nowe pieśni wielogłosowe i nowe aranżacje pieśni tradycyjnych, wzbogacili swoje doświadczenie z zakresu emisji głosu. W wydarzeniu wzięło udział 96 osób ze Stalowej Woli, gmin powiatu stalowowolskiego, oraz powiatów: wadowickiego, tarnobrzskiego, sandomierskiego, leżajskiego, łańcuckiego, sandomierskiego i żywieckiego.

Zwieńczeniem pracy warsztatowej była niedzielną Msza święta w pełnej oprawie liturgicznej, przygotowanej przez ministrantów i lektorów, z udziałem czterogłosowego chóru.

Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację tego wydarzenia przez patronat honorowy i medialny, wsparcie finansowe i rzeczowe. Wyrazy wdzięczności i uznania kieruję do uczestników XVIII Ogólnopolskich Michalickich Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych i zapraszam na kolejne. Spotkajmy się znów za rok.

Z pozdrowieniami i błogosławieństwem
ks. Sylwester Szwajca CSMA

W śpiewaniu chodzi o miłość

Kiedy dowiedziałam się o warsztatach w mojej rodzinnej parafii nie mogłam nie przyjść. Pana Pawła Bębenka spotkałam już wcześniej, a panią Katarzynę Młynarską poznałam w miniony weekend. Każde takie warsztaty są dla mnie niezwykle, bo nie są po prostu nauką śpiewu. Jest w nich coś więcej. Podczas warsztatów tworzy się wspólnota, relacja. To czas otwarcia się na Boga, czas ogromnej łaski. To czas na rozwój nie tylko umiejętności muzycznych, ale także rozwój duchowy, bowiem Dyrygenci dbają o to byśmy wiedzieli dla kogo śpiewamy. Przypomnieli nam, że istnieje realnie rzeczywistość duchowa. Że w tej rzeczywistości nie wszystkie duchy są dobre. I nie wszystkim podoba się to, że człowiek śpiewa na Chwałę Bożą. Moce ciemności robią więc wszystko co mogą, aby człowiek zaczął wątpić. Bóg jest w muzyce. Bóg jest harmonią. Bóg jest muzyką. Bóg jest miłością. Kto doświadczył miłości Boga w swym życiu, nie może chować tego dla siebie. Muzyka zaś pomaga wyrażać miłość do ludzi, miłość do Boga. W warsztatach nie chodzi o przygotowanie wspólnego koncertu, ale o przybliżenie się do tronu Łaski i o wyśpiewywanie tego co jest w sercu. I o tym właśnie były dla mnie te warsztaty. Warsztaty tego typu to swego rodzaju rekolekcje muzyczne, gdyż poprzez pracę nad utworami otwieramy się też na miłość i łaskę. Moim marzeniem jest, aby klimat, jaki panuje na tego typu wydarzeniach, panował na co dzień w każdej parafii w Polsce. Żeby ludzie kochali, żeby ludzie żyli Słowem Bożym, i żeby śpiewali ze świadomością, że w tym wszystkim chodzi przede wszystkim o Miłość.

Uczestniczka Warsztatów



Prawdziwe życie aniołów

(dramat, Polska, 2023)

Seans z Cyklu Kultura Dostępna

Znany i ceniony aktor Adam, przechodzi nagły i rozległy udar. Traci zdrowie i niezbędne do wykonywania swojego zawodu narzędzie – mowę. Pomimo niedającej nadziei diagnozy Agnieszka – żona Adama z uporem i determinacją walczy o jego powrót do zdrowia i na scenę. Czy rodzina i przyjaciele zmotywują Adama by podjąć wyzwanie i wyostał się z krainy między jawą, a snem, do której trafił w czasie choroby?

Porwany

(dramat historyczny, Włochy, Francja, Niemcy, 2023)

Seans z Cyklu Kino Konesera

W 1858 roku w żydowskiej dzielnicy Bolonii żołnierze papieża Piusa IX wdierają się do domu rodziny Mortara. Z rozkazu kardynała mają zabrać 7-letniego Edgardo. Chłopiec został potajemnie ochrzczony przez jego opiekunkę, gdy był mały, przez co zgodnie z papieskim prawem musi zostać wychowany w wierze katolickiej. Rodzice Edgardo nie zgadzają się z takim postępowaniem i robią wszystko, by odzyskać syna. Mortarowie są popierani przez opinię publiczną i międzynarodową społeczność żydowską, jednak Kościół katolicki i papież Pius IX nie zgadzają się na zmianę doktryny i zwrot dziecka.

DOPPELGÄNGER. Sobowtór

(thriller, dramat, Polska)

Film przenosi widzów w czas przełomu lat 70. i 80., a jego akcja rozgrywa się po dwóch stronach żelaznej kurtyny równocześnie. Hans żyje w tętniącym życiem Strasburgu, korzystając z możliwości, jakie daje Zachód. Wtapia się w lokalną społeczność, jednocześnie prowadząc działalność szpiegowską. Bitner mieszka z rodziną w Gdańsku, pracuje w stoczni. Pozornie nic nie łączy obu mężczyzn, jednak przeszłość skrywa tajemnicę, która postawi ich przed koniecznością zmierzenia się z własnymi słabościami i namiętnościami.

Piła X

(horror, USA, Meksyk, Kanada, 2023)

Cierpiący na chorobę nowotworową John wyrusza do Meksyku, by poddać się eksperymentalnemu leczeniu, które jest dla niego ostatnią szansą na przeżycie. Po zabiegu odkrywa, że padł ofiarą medycznych oszustów, którzy zbijają majątek na ludzkim cierpieniu. Nie wiedzą, że zadarli z człowiekiem, który w kwestiach cierpienia jest ekspertem.

Twórca

(science fiction, dramat, romans, USA)

Podczas wojny toczącej się pomiędzy ludźmi a siłami sztucznej inteligencji, Joshua zostaje zrekrutowany do wytropienia i zlikwidowania nieuchwytnego architekta zaawansowanej technologii. Poszukiwany twórca wynalazł broń, która może przyczynić się do zakończenia wojny, ale też niesie niebezpieczeństwo unicestwienia całej ludzkości.

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **12.05 w czwartek** i odpowiedzieć na pytanie z gazety. W telefonicznej zabawie czytelnik może brać udział raz w miesiącu.

Życie codzienne w Nisku w okresie międzywojennym

Jak wyglądało życie codzienne mieszkańców Niska w okresie międzywojennym? Tego mogli dowiedzieć się uczestnicy trzeciego spotkania z cyklu „Nisko między wojnami”, które odbyło się w piątek, 29 września, w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji. W roli prelegenta wystąpił tym razem pasjonat historii regionu Jacek Siembida.

Prelegent rozpoczął swój wykład od nakreślenia obrazu Niska sprzed I wojny światowej. Jak podkreślił, w tym czasie uchodziło ono za jedno z najpiękniejszych i najczystszych miejscowości galicyjskich. Wszystko zmieniło się z nadejściem wojny. Długotrwałe i krwawe walki w październiku 1914 i czerwcu 1915 r. spowodowały, że Nisko poważnie ucierpiało, a blisko

80 proc. budynków zostało zniszczonych. Następnie uczestnicy wykładu mogli dowiedzieć się jak po wojnie zmieniła się architektura Niska i jak wyglądało w tym czasie życie jego mieszkańców. W okresie międzywojennym w Nisku prężnie rozwijał się handel oraz rzemiosło. Funkcjonowały różnego rodzaju przedsiębiorstwa, sklepy, zakłady fryzjerskie, fotograficzne i nie tylko, a na placu

Wolności mieściła się niewielka stacja benzynowa. Stołowano się głównie w domach, ale chętnie odwiedzano także restauracje, np. u Emila Jagodzińskiego. Na ulicach Niska spotkać można było elegancko ubrane kobiety oraz mężczyzn w wełnianych garniturach, a podczas śródowych targów gospodarzy w kożuchach, czapkach zwanych maciejówkami oraz w butach z cholewami.

Lata 20. i 30. XX w. to czas potańcówek, rozrywek, rozwoju kultury. Rolę koordynatorów życia kulturalnego pełniło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, członkowie Towarzystwa Kasynowego w Nisku, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Zabawy taneczne organizowano najczęściej w położonym za koszarami „lasku tombolskim”. Ponieważ w tym czasie nie było wielu rozrywek, chętnie uprawiano również sport.

W okresie międzywojennym w Nisku, niestety, kwitła także przestępczość. Najpowszechniejsze były napady rabunkowe, kradzieże i rozboje. Szczególnie niebezpiecznym miejscem był niżański dworzec kolejowy.

Na kolejny wykład z cyklu „Nisko między wojnami” do NCHIT zapraszamy już w piątek, 6 października. W rolę prelegenta po raz kolejny wcieli się Jacek Siembida. Opowie on o wielkich nadziejach i szansach, które przyniosły ze sobą narodziny COP.

Wstęp wolny. (kb)

Co na tegorocznej Nocy Bibliotek?

Wielkimi krokami zbliża się Noc Bibliotek, jaką już po raz kolejny organizuje w Stalowej Woli Miejska Biblioteka Publiczna. Imprezę zaplanowano na sobotę, 7 października, od godziny 17, a poświęcona będzie, podobnie jak tegoroczne Narodowe Czytanie, powieści „Nad Niemnem”. Konkretnie jej... kontynuacji. Będzie także seans filmowy dla najmłodszych, wystawa i warsztaty ozdób z suszonych kwiatów.

Może nie wszyscy wiedzą, ale lektura Elizy Orzeszkowej ma swój ciąg dalszy, a losy bohaterów zostały wznowione za sprawą pisarza Roberta Pawłowskiego i jego książki „Niemy Niemen”. I to właśnie od spotkania autorskiego o godz. 17 z autorem kontynuacji dzieła Orzeszkowej rozpocznie się w Bibliotece Głównej tegoroczna Noc Bibliotek.

– Z bohaterami powieści Nad Niemnem rozstajemy się, gdy

wszystko zmierza do szczęśliwego końca. Jan i Justyna mają się pobrać. Benedykt odwiedza chatę Anzelma. W domyśle czytelnika pozostaje, jak mogły się potoczyć ich losy podczas obu wojen, po odzyskaniu niepodległości. Mamy to szczęście, że nie musimy opierać się na domysłach, jeśli chodzi o rodzinę Strzałkowskich i tego, co przyniosła im kolejna wojna i władza sowiecka. Po wkroczeniu wojsk sowieckich

bolszewicy rozpoczęli polowanie na polskich panów. Tymi panami, okrutnymi krwiopicami, miała być zubożała szlachta, do której należał między innymi Janek Bohatyrowicz. O jego tragicznych losach, o pomocy udzielonej jego rodzinie przez Aldonę Dzierżyńską – siostrę krwawego Feliksa, o pierwszym kontakcie z Bohatyrowiczami twórców filmu Nad Niemnem. Te oraz inne interesujące historie znajdziecie państwo w książce „Niemy Niemen”, do której przeczytania gorąco zachęcam i oczywiście zapraszam do stalowowskiej biblioteki na spotkanie – mówi Robert Pawłowski.

Oczywiście w MBP będzie można nabyć książkę autora, poprosić o autograf czy wspólną fotografię.

Pracownicy MBP przygotowali także wystawę „Zielniki i kompozycje kwiatowe Elizy Orzeszkowej”, a chętni będą mogli wziąć udział w warsztatach obrazków z suszonych roślin. Zaplanowano je po spotkaniu autorskim, o godzinie 18.30.

Wzorem lat ubiegłych biblioteka zorganizowała także seans dla młodszych czytelników. Tym razem w sali konferencyjnej, o godzinie 20.00 odbędzie się projekcja filmu dla dzieci „Moja mama gorylica”.

– Oczywiście w sobotę, 7 października, Biblioteka Główna – wszystkie jej agendy będą czynne, będzie możliwość wypożyczenia czy zwrócenia książek od godziny 16.00 do 22.00 – zaprasza Beata Życzynska, dyrektor MBP w Stalowej Woli. (kag)

krótko

STALOWA WOLA. W weekend „Balonowe Babie Lato”

Barwne balony znów pokolorują stalowowskie niebo. W dniach 6–7 października odbędzie się Stalowowskie Balonowe Babie Lato – Ogólnopolskie Zawody o Puchar Prezydenta Miasta Stalowej Woli. Balony będziemy mogli podziwiać także na ziemi, bo tradycyjnie w drugi dzień zawodów na stalowowskich błoniach zaplanowana jest nocna gala balonowa oraz pokaz laserów i fajerwerków.

(kag)

Program wydarzenia:

6 października:
17.00 – 18.30 – Rozgrywanie konkurencji sportowych

7 października:
6.30 – 8.30 – Rozgrywanie konkurencji sportowych
17.00 – 18.30 – Rozgrywanie konkurencji sportowych

19.00 – 20.00 Nocna Gala Balonowa w tym pokaz laserów i fajerwerków (Błonia Nadsańskie)

8 października:
dzień rezerwowy na rozegranie konkurencji sportowych
11.00 – Wyjazd ekip balonowych

w nas”. Do muzycznej rywalizacji zakwalifikowało się 55 podmiotów muzycznych nie tylko ze Stalowej Woli i okolic, ale również między innymi z: Sanoka, Łowicza, Lublina i wielu innych odległych zakątków naszego kraju. Najdłuższą drogę muszą pokonać wykonawcy z Łowicza ok. 400 km. Przegląd będzie odbywał się w dwóch miejscach: w Centrum Aktywności Seniora w Stalowej Woli (soliści/duety i chóry, start godzina 9) oraz w Centrum Edukacji Zawodowej (zespoły ludowe/folklorystyczne i zespoły wokalne, start godzina 8). Koncert galowy zapanowano w CAS-ie na godzinę 16.30. Wystąpi między innymi chór Gaude Vitae. Ogłoszenie wyników przeglądu odbędzie się o godzinie 18.

(kag)

NISKO. Koncert „Słowianek”

Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” zaprasza na koncert zespołu „Słowianki”. Wydarzenie odbędzie się 12 października o godzinie 17. Wstęp wolny.

(kag)

NISKO. Spotkanie z pisarzem Michałem Śmiełakiem

Autor kryminałów, książek sensacyjnych, fanatasy – Michał Śmiełak – już wkrótce będzie gościł w Niżańskim Centrum Historii i Tradycji. Spotkanie z pisarzem pochodzącym z Sandomierza odbędzie się 16 października o godzinie 17.

(kag)

Szczęśliwej Polski już czas

Jeden autokar i wiele prywatnych samochodów wiozło 1 października do Warszawy sympatyków opozycji ze Stalowej Woli na Marsz Miliona Serc organizowany przez Koalicję Obywatelską.

– Tak jak 4 czerwca, mieliśmy m.in. transparent z napisem Stalowa Wola „Wolność kocham i rozumiem” i „Podkarpacie żegna PiS” – opowiada radny naszego miasta Dariusz Przytuła, który, gdy na koniec marszu przemawiał Donald Tusk, dotarł pod samą scenę na rondzie Radosława.

Autokarowa grupa ze Stalowej Woli nie doszła wtedy tak daleko, ale ostatecznie i ona przeszła całą trasę marszu.

– Po drodze dołączały do nas osoby, które przyjechały do Warszawy samochodami. Myślę, że ze Stalowej Woli było ok. 200 osób. Osoby z innych regionów pozdrawiały nas, a nawet biły brawo i mówiły, że patrzą na nas z uznaniem, bo wiedzą, jak trudny politycznie klimat jest na Podkarpaciu. Ale też mówiły, że wierzą, iż ludzie w naszym województwie myślą racjonalnie, że chcą normalności i spokoju, poczucia wspólnoty, a nie podziałów – tak z kolei swoje wrażenia z marszu opisuje radna Stalowej Woli i szefowa PO w naszym powiecie Renata Butryn.

Pod sceną Dariusz Przytuła widział m.in. prof. Adama Strzembosza, byłego I prezesa Sądu Najwyższego.

– Atmosfera była podobna do tej z marszu 4 czerwca, ale było nas znacznie więcej. Wszędzie uśmiechy, gesty sympatii, uśmiechali się też policjanci. A piosenka o wolności, której fragment był na naszym transparencie, dwa razy rozbrzmiewała ze sceny. To wszystko dało ogromny zastrzyk energii i nadziei na zmianę, bo szczęśliwej Polski już czas – dodaje radny Przytuła.

Renata Butryn opowiada o jednej zdumiewającej rzeczy. – Pani Anna z Wielkopolski spotkała w czasie marszu swoją ciocię z Podkarpacia. I prosię sobie wyobrazić, ta ciocia, mówiąc coś krytycznego o rządzących, rozglądała się na boki i mówiła szeptem. Pani Ania była tym niesamowicie poruszona, mówiła, że idzie w tym marszu po to, by nikt nie musiał się już bać. Gdy więc zobaczyła nas, z transparentami z Podkarpacia, to mówiła, że jesteśmy odważnymi ludźmi. A jak tak, to ja jestem wojowniczką nr 1 ze Stalowej Woli – dodaje półzartem radna Butryn.

Według warszawskiego ratusza, w marszu uczestniczyło ok. miliona osób. Inne szacunki mówią, że w kulminacyjnym momencie było ich 600 – 800 tys.

(SJ)



Grupa uczestników marszu ze Stalowej Woli

PRACA

PUP STAŁOWA WOLA,
3.10.2023 r.
 tel. 15 643-37-50

* Kierowca kat. C+E na trasach krajowych * Kierownik ds. organizacji pracy * Lakiernik samochodowy * Wulkanizator * Cukiernik/pomocnik cukiernika * Kucharz * Operator wózka widłowego * Brygadzysta usług sprząta-

nia * Operator CNC * Pracownik działu handlu i zaopatrzenia * Diagnosta samochodowy * Pracownik tartaku/pracownik fizyczny * Doradca klienta biznesowego * Mechanik pojazdów samochodowych * Pakowacz towaru * Pracownik ochrony kwalifikowany * Pracownik ochrony niekwalifikowany * Specjalista/specjalistka ds. analiz ekonomicznych * Sprzątaczką * Ślusarz/piaskarz * Asystent ds. księgowości * Inspektor ds. remontów * Lektor języka angielskiego * Monter instalacji fotowoltaicznych * Nauczyciel w przedszkolu * Pracownik ogólnobudowlany * Sprzedawca urządzeń ogrodowych i części zamiennych

PUP NISKO, 3.10.2023 r.
 Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Fizjoterapeuta/rejestrator * Pracownik obróbki drewna * Sprzedawca * Przedstawiciel handlowy * Pracownik

działu handlowego * Lektor języka angielskiego * Nauczyciel języka hiszpańskiego * Ekspedytor sprzedaży wysyłkowej/internetowej * Ostrzycz * Krawcowa * Pracownik obsługi klienta na podjeździe * Fryzjer * Robotnik budowlany * Sprzedawca * Instruktor terapii zajęciowej * Kierowca kat. B/pracownik fizyczny * Specjalista ds. gospodarki magazynowej * Referent ds. produktu i reklamy * Sprzedawca pokryw dachowych * Specjalista ds. sprzedaży * Kierowca/sprzedawca * Kierowca ciągnika rolniczego * Kucharz/pizzer * Stolarz * Hydraulik * Robotnik budowlany/pomocnik * Stolarz * Operator maszyn produkcyjnych i pakujących * Pracownik produkcyjny/pomoc operatora maszyn pakujących i produkcyjnych. Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Fizjoterapeuta środowiskowy * Pracownik działu handlowego * Sprzątaczką

PUP SANDOMIERZ,
3.10.2023 r.
 Tel. 15 644-14-46

* Kierowca kat. C + E * Kierowca kat. D * Kasjer/sprzedawca * Kierowca kat. C z uprawnieniami operatora pomp mieszanek betonowych * Kierowca kat. C + E z uprawnieniami HDS * Kelner/kelnerka * Operator koparki/telemonter * Operator koparki i koparko-ladowarki * Pracownik produkcji * Pracownik gospodarczy * Pracownik ogólnobudowlany * Piekarz * Pracownik budowlano-wykończeniowy * Pracownik produkcji pączków * Aparatowy produkcji * Elektryk * Inżynier budownictwa * Pomoc elektryka * Lektor języka angielskiego * Mechanik ciągników i maszyn rolniczych * Nauczyciel geografii * Nauczyciel techniki

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Kasjer/sprzedawca

FORTACO

Fortaco JL Sp. z o.o.
 w Janowie Lubelskim
 aktualnie poszukuje
 osób chętnych do pracy
 na stanowiska:

- Elektryk Utrzymania Ruchu
- Mechanik Utrzymania Ruchu
- Spawacz/Ślusarz
- Inspektor Jakości

Więcej informacji na naszym Facebooku:

FortacoJL Sp z o.o.

Dane kontaktowe:
 tel. 885 886 953

e-mail:

rekrutacja.janow@fortacogroup.com

Tygodnik
SZTAFETA
 możesz kupić
 w sklepach
Matthias



baranów
sandomierski

ZAMEK Z KLASĄ

Cena od 25 zł/os. **ZWIEDZANIE ZAMKU Z PRZEWODNIKIEM**

Cena od 39 zł/os. **ZWIEDZANIE ZAMKU Z PRZEWODNIKIEM + POSIŁEK**

- Obiady z zamkowej kuchni • Grill
- Warsztaty: Lasowiackie, Sovaire Vivre, heraldyczne

Cena od 172 zł/os. **ZWIEDZANIE ZAMKU Z PRZEWODNIKIEM + POSIŁEK + NOCLEG**

- Wycieczki • Zielone szkoły
- Kolonie • Obozy

DODATKOWO POLECAMY:

- Nocne zwiedzanie Zamku z pochodniami
- Sesja zdjęciowa w historycznych strojach
- Quest – Wyprawy zdobywców
- Oranżeria / zamkowe słodkości
- Sklepik z pamiątkami
- Rycerskie zabawy
- Wirtualny spacer po zamku / Gogle VR
- Bajkowy plac zabaw w historycznym parku
- Zielona ścieżka edukacyjna
- Tajemnice Alei Grabowej
- Wystawy pełne zagadek
- Tajemnicze maszkarony
- Poszukiwanie Białej Damy
- Historia w legendach
- Strzelnica golfowa / wypożyczalnia sprzętu



POZNAJ POLSKĘ

Zespół Zamkowo-Parkowy
 w Baranowie Sandomierskim
 tel. 15 811 80 40
rezerwacje@baranow.com.pl
www.baranow.com.pl

ZAPRASZAMY












**PUP TARNOBRZEG,
3.10.2023 R.
TEL. 15 823-00-30**

* Asystent projektanta * Brygadzysta
* Cieśla-dekarz * Dekarz-pomocnik
dekarza * Elektryk * Elektryk urządzeń
gastronomicznych i chłodniczych * Fry-
zjer * Kasjer-sprzedawca * Kierowca
autobusu * Kierowca ciągnika rolnicze-
go * Kierowca ciągnika siodłowego *
Kierowca operator wózków jezdniowych
(widłowych) * Kierowca samochodu
ciężarowego * Kierownik gospodar-
stwa rybackiego * Kierownik Oddziału
Chorób Wewnętrznych i Gastroente-
rologii * Kontroler jakości * Lekarz
- specjalista chorób wewnętrznych *
Lekarz - specjalista neonatologii *
Lekarz - specjalista neurologii * Lekarz
do udzielania świadczeń zdrowotnych
w SOR * Lekarz w Centrum Onkolo-
gicznym * Lektor języka angielskiego
* Mechanik pojazdów samochodowych
i urządzeń magazynowych * Monter
wewnętrznych placów zabaw * Nauczyciel
gry na skrzypcach * Nauczyciel
przedszkola * Operator urządzeń
wiertniczych * Operator/pomocnik
operatora urządzeń do obróbki szkła
* Operator suwnicy i wózka widłowego
* Opiekun dzieci * Opiekun medyczny
* Piekarz * Pomocniczy robotnik w
gospodarstwie rybackim * Pomocnik w
tartaku * Pracownik biurowy * Pracow-
nik fizyczny * Pracownik porządkowy
* Psycholog * Rybak śródlądowy *
Sanitariusz szpitalny * Serwisant urzą-
dzeń gastronomicznych i chłodniczych
* Sprzedawca * Stolarz.

**Oferty pracy dla osób niepełnospraw-
nych:** Portier/dozorca * Pracownik
gospodarczy * Pracownik sprzątający
* Sprzątaczką

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

Kupię: dom, gospodarstwo, pole, łąkę,
staw, las: powiat niżański, stalowowl-
ski; 516-540-473

SPRZEDAM

Sprzedam dwie działki o łącznej pow.
80 a, Osówek/lasy janowskie; 502-
623-974

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz,
tapety natryskowe; 600-555-633

Wykończenia od A do Z: płytki,
szpachlowanie, malowanie,
karton-gips, tapetowanie, panele,
biały montaż, itp. Fachowo,
szybko; 500-323-869

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie:
parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15
842-05-29, 603-691-564

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio,
profesjonalnie; 662-335-590

Wycinki drzew; 512-389-666

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA
ŻALUZJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-
874-684

Kancelaria Podatkowo-Prawna Studio Podatki Sp. z o.o.

*Pracujemy
na Twój sukces*

STUDIO PODATKI

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola, tel. 519 055 835, www.studiopodatki.pl

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-
613-441

Cyklinowanie, układanie parkietów;
531-333-111

„Złota rączka” wszelkie naprawy re-
montowe; 504-233-235

Usługi remontowo-wy-
kończeniowe; 883-
438-777

TRANSPORT

Transport – przepr-
wadzki kompleksowo;
605-333-665

Wynajem busa (możliwe z kierowcą);
883-438-777

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozo-
nowanie, sprzątanie, pomieszczeń;
605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy. Motocykle! Antyki! Staro-
cie! Pamiątki PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Mobilny ser-
wis klimatyzacji; 691-
896-691

KUPNO

Skupujemy używane maszyny rolnicze;
697-926-718

Kasacja pojazdów; 697-926-718

**Wyjdź z domu!
Spotkaj się
z kimś
sympatycznym!**

Na łamach tygodnika „Sztafa-
feta” możesz zamieścić swoje
ogłoszenie towarzyskie i zna-
leźć z nami swoją bratnią du-
szę. Zapłacisz tylko 10 zł
a Twoje ogłoszenie ukaże się
w 2 wydaniach „Sztafety”.

Zadzwoń 15 810 94 01 lub
przyjdź do redakcji w Stalowej
Woli przy ul. Ofiar Katynia 30
(budynek PKS)

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
✓ piasek do murowania ■ tynkowania
■ wylewek ■ przesiany
✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

www.stalowa.info

stalowowski portal ogłoszeniowy

**ADOPTUJ ZWIERZAKA -
- ZYSKAJ PRZYJACIELA**



DT u Marty
☎ 512 303 993



EDZIO – senior 10+, szuka spokojnego miejsca
na emeryturę. Uwielbia pieszczoty i towarzystwo człowieka.
Zaszczepiony, odrobaczony, wykastrowany.



Kocurek **ALFIK** – 3-letni łagodny i spokojny
słodzik. Uwielbia głaskanie i towarzystwo
człowieka. Odrobaczony, zaszczepiony
i wykastrowany.

Gozyckie Stowarzyszenie
„Zwierzęcy Zakątek”
☎ 533 327 300;
693 909 344



KRYZIA – ma około 1,5 roku, kocha cały
świat, ładnie chodzi na smyczy, przyjazna,
wesoła, dogaduje się z innymi psami. Szuka
domu, kto pokocha rozczochraną damę.



**PRZYTULISKO
PSIA PRZYSTAŃ**
www.facebook.com
/prytulisko.psia.przystan
☎ 602 199 204



MAX – to cudny, ok. 7-letni, niezwykle miły,
większy pies. Uwielbia długie spacerować, również
w towarzystwie innych fajnych psów. Jest bardzo
przyjazny dla ludzi i przepada za głaskaniem.
Max to fantastyczny przyjaciel dla osób lubiących
piesze wędrówki.



Więcej informacji o pieskach www.psiapzystan.pl **Nie wydajemy psów na łańcuch**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Stalowej Woli**

ZATRUDNI:

**INSPEKTORA
DS. REMONTÓW**

Szczegóły oferty na stronie internetowej Spółdzielni
www.sm.stalowawola.pl w zakładce „Ogłoszenia”
Kontakt telefoniczny: 15 810 98 08.

**Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV
na adres e-mail:**

kadry@sm.stalowawola.pl

lub na adres:

**Spółdzielnia Mieszkaniowa,
37-450 Stalowa Wola, ul. gen. L. Okulickiego 32
z dopiskiem „Rekrutacja”.**



✓ sztachety metalowe
✓ deski ogrodzeniowe



DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldsabat@vp.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
➔ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH



Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**



✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
ORAZ UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

KONSTAL **GARAŻE Blaszane**
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**



15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

ROBSIAR • GARAŻE BLASZANE
• BRAMY GARAŻOWE

MOCNA KONSTRUKCJA! – ocynk
RATY TYLKO U NAS
WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!

MONTAŻ GRATIS! Transport cały kraj
☎ 18 3321404, 696-753588
KRÓTKIE TERMINY www.robstal.pl
HALE • MAGAZYN • KOJCE DLA PSÓW

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

STELLA **Telewizja cyfrowa StellaDTV**

- cztery pakiety programów, pakiet Premium, multiroom

Internet StellaNET

- szerokopasmowy, stabilny, stały dostęp bez limitu danych

Telefon StellaTEL

- darmowe minuty, przenoszenie numeru

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA** **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 6.10 godz. 20:00	premiera wtorek 10.10 godz. 20:00
- Serwis Informacyjny - Pogoda - Motopasje magazyn - Kalendarium	- Serwis Informacyjny - Pogoda - Informator TVK Stella - Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

Chcesz ogłosić swoje usługi
zadzwoń ☎ 530 530 577

Informator medyczny



ZAMÓW REKLAMĘ!
☎ 530 530 577

Medyczne tłumaczenia przysięgłe
– angielski. A. Linek; 15 844-12-06,
603-175-406

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
rejestracja:
516-572-556
Stalowa Wola,
ul. Skoczyńskiego 20/2
www.drpluta.pl
przyjęcia 9 i 23 października

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
5.10. – 11.10.
ul. Wojska Polskiego 5
tel. 500 624 121

NISKO
5.10. – 11.10.
ul. Wolności 54 A
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
5.10. – 11.10.
ul. Mickiewicza 22
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
5.10. – 11.10.
ul. Sienkiewicza 67
tel. 15 822 59 60

SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX..... 15 842 10 17, 15 813 44 65
REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH..... 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ..... 15 842 21 41, 15 813 54 75
REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO..... 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET..... 15 813 58 33
REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG..... 15 813 40 31
REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE..... 15 813 44 55
GABINET ZABIEGOWY..... 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII AMBULATORNEJ..... 15 813 71 17

ODDZIAŁ REHABILITACJI:
GABINET ORDYNATORA..... 15 813 60 66
GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT..... 15 813 60 77
DYŻURKA PIELĘGNIAREK..... 15 813 56 40

Zakład pogrzebowy
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

ORTOPEDA DZIECIĘCY

- wady stóp
- zaburzenia osi kończyn
- skrzywienia kręgosłupa
- USG bioder u niemowląt
- dolegliwości bólowe stawów
- złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

Punkty przyjmowania
OGŁOSZEŃ do tygodnika **SZTAFETA** oraz na www.sztafeta.pl

✓ Redakcja tygodnika „Sztafeta”, Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00,
tel. 15 810-94-00, 513-013-198, 530-530-577; sztafeta.ogloszenia@gmail.com,
sztafeta.reklama@gmail.com

✓ ROTRANS. Ośrodek szkolenia kierowców,
Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-66

BIURO PODRÓŻY NISTA
Nisko, Pl. Wolności 1
w godz.: 8.00–17.00,
tel. 15 841-20-85

Stal wyeliminowała Znicz z Pucharu



27 września na terenie Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej Stal Stalowa Wola rozegrała spotkanie ze Zniczem Pruszków w ramach 1/32 Fortuna Pucharu Polski. W drugiej połowie meczu i w doliczonym czasie gry zawodnicy Stalówki wypracowali rzuty karne, które zamienili na gole i zapewnili sobie awans do następnej rundy rozgrywek.

Trenerzy obu zespołów podjęli decyzję o dokonaniu sporych zmian w składach, które wystawili na ostatnie ligowe mecze, dlatego przynajmniej na początku spotkania gra nie była zbyt płynna. Zmiana nastąpiła chociażby w bramce Stali Stalowa Wola. Mikołaja Smyłka zastąpił Adam Przybek, który nie zawiódł. Po dość leniwej fazie gry Stalówka postanowiła działać. Szansę mieli Łukasz Seweryn i Kosei Iwao. Po zmianie stron gra ożywiła się. To Znicz mocniej atakował. Świetnie radził sobie jednak

Przybek. W 73. minucie w polu karnym rywała faulowany został Kosei Iwao. Jedenastka w jego wykonaniu zapewniła Stali prowadzenie. Sytuacja powtórzyła się już w doliczonym czasie gry. Tym razem jej bohaterem był Lucjan Klisiewicz, który przypieczętował prowadzenie swojego zespołu i awans do 1/16 Fortuna Pucharu Polski.

Trener za boiskiem

Trener Stali Stalowa Wola Ireneusz Pietrzykowski spotkania nie mógł

obejrzeć z poziomu murawy. Po finale Pucharu Polski na szczeblu okręgu dostał karę na dwa mecze. Przebieg spotkania śledził jednak dokładnie, bo tuż za ławką trenerską są schodki, na których mógł zgodnie z regulaminem przebywać.

Piątkowe losowanie

Już 29. września odbyło się losowanie par, które zmierzą się w ramach 1/16 Fortuna Pucharu Polski. Stal Stalowa Wola zagra na wyjeździe z trzecioliigową MKP Carina Gubin. (eż)

Po meczu powiedzieli:

IRENEUSZ PIETRZYKOWSKI, trener Stali Stalowa Wola:

– Ten mecz pokazał jaką mamy głębię składu. Osem zmian w stosunku do meczu ligowego i graliśmy jak równy z równym z pierwszoligowcem. Daliśmy pograć zawodnikom, którzy ostatnio mieli mniej minut, aczkolwiek z tej ekipy, która wyszła na plac to tylko Przybek i Furtak do tej pory nie grali w żadnym meczu ligowym. To nie tak, że tu grali jacyś tam zmiennicy, którym bardzo daleko do składu. Cały czas jest rywalizacja. Obserwujemy na treningach jak to wygląda i wybieramy tych, którzy naszym zdaniem są najlepsi w danym momencie pod mecz, pod taktykę, pod przeciwnika i pod to w jaki sposób funkcjonują w tygodniu. Fajna sprawa bo teraz następna runda i znowu ktoś tu pewnie przyjedzie do Stalowej Woli z wyższej ligi. Powiedziałem kilka słów po wejściu do szatni: „Dobra robota. Dziękuję Panowie”.

MARIUSZ MISIURA, trener Znicza Pruszków:

– Na początku chciałem Państwu pogratulować obiektu i atmosfery towarzyszącej temu spotkaniu. Pierwszy raz jestem w Stalowej Woli i muszę przyznać, że zrobiło to na mnie bardzo duże wrażenie. Zobaczyłem czysty, funkcjonalny obiekt. Tutaj można się skupić wyłącznie na rozwoju i grze w piłkę. Przechodząc do spotkania, myślę, że był to mecz bardzo zamknięty z dwóch stron do pierwszego błędu. Uważam, że przytrafił się on Stalowej Woli, ale nasz napastnik nie dobił piłki odbitej po strzale Tkachuka. Ta sytuacja w drugiej połowie była gdzieś na 3, 4 metrze. Jeżeli my tej bramki nie strzeliliśmy, za chwilę błąd jednego z naszych zawodników i faul w polu karnym. Chociaż on się zarzeka, że to bardziej zawodnik gospodarzy go trzymał i faulował. Rzut karny, bramka strzelona na 1:0. Próbowaliśmy różnych rozwiązań w końcu meczu, chcieliśmy wprowadzać jak najwięcej ofensywnych zawodników, szukaliśmy jakiegoś kontaktu, ale świetna kontra zespołu ze Stalowej Woli, wykorzystana i znowu rzut karny, 2:0. Patrząc na to, jak Stal była skuteczna w tych momentach, kiedy była pod naszym polem karnym, to zasłużenie trafiła do następnej rundy. Nie będę wspominał tego miejsca dobrze ze względu na wynik, ale bardzo dobrze ze względu na to co tu zobaczyłem.



Gol Stali Stalowa Wola na 2 do 0

Tylko remis

Ostatniego dnia września Stal Stalowa Wola pojechała do odległego Elbląga, by rozegrać mecz w ramach 11. kolejki piłkarskiej drugiej ligi. Na obcym terenie, przy bezbramkowym remisie, Stalówce udało się wywalczyć jeden punkt.

Olimpia Elbląg to drużyna z góry tabeli. Ostatni pojedynek jaki rozegrała ze Stalą Stalowa Wola miał miejsce w 2020 roku i zakończył się remisem 2:2.

Pierwsza odsłona tego spotkania nie dostarczyła kibicom zbyt wielu emocji. Po stronie gospodarzy dwie groźniejsze sytuacje stworzył Yan Senkevich, po stronie gości Lucjan Klisiewicz nie zdołał trafić celnie w bramkę Olimpii. Gra ożywiła się po zmianie stron. Dobrze uderzył

Jakub Górski, ale przytomnie zachował się golkeeper Olimpii Andrzej Witan. W ostatnich minutach meczu przed szansą stanął kapitan Stali Stalowa Wola Jakub Kowalski, ale znów na wysokości zadania stanął Witan. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem i podziałem punktów. 6 października zielonoczarni zagrają przed własną publicznością z rezerwami Lecha Poznań. Początek tego meczu o godzinie 18. (eż)

Po meczu powiedzieli:

IRENEUSZ PIETRZYKOWSKI, trener Stali Stalowa Wola:

– Nie bardzo wiem co sądzić o tym meczu. Spotkały się dwie drużyny dość zaawansowane taktycznie, które szukały przewag, by móc coś więcej zrobić. Momentami mecz szachowy, ale jedni i drudzy stworzyli kilka pozycji do strzelenia bramki. Po naszej stronie najbardziej żał pozycji Klisiewicza z pierwszej połowy meczu, ale wiedząc jakim zespołem jest przeciwnik, bezwzględnie szanujemy ten punkt. Jest to 11. kolejka i tych punktów mamy za mało. Mieliśmy w początkowej fazie tej ligi problem ze skutecznością. Tworzyliśmy sytuacje, potrafiliśmy dość dobrze funkcjonować z piłką, ale nie potrafiliśmy strzelać bramek. Myślę, że mamy to już za sobą. W tej chwili na tyle dobrze funkcjonujemy z tyłu i w fazie z piłką również, że powinniśmy tych punktów za chwilę mieć więcej.

PRZEMYSŁAW GOMUŁKA, trener Olimpii Elbląg:

– Opiszę podobnie ten mecz. Taki mecz zabity. Obie drużyny bardzo dobrze w swoich strukturach. Mało miejsca w środku, mało na boku. I jedni i drudzy wybiegani. Uważam, że mieliśmy może trochę więcej posiadania piłki, ale niebezpieczne ataki były trochę bardziej po stronie Stalowej Woli. Dwie, trzy sytuacje gdzie nie mieliśmy szóstki przed obroną powinni lepiej wykorzystać. My mieliśmy jedną idealną sytuację, której nie wykorzystaliśmy. A reszta to takie liczenie, że może nam coś wpadnie ze stałego fragmentu, może przeciwnikowi. Cieszę się, że z tyłu na zero. Wiem, że Stalowa Wola będzie jeszcze dużo drużyn pokonywała i przeszkadzała niejednej drużynie bo jest dobrze zorganizowana, dobrze zbiera drugie piłki i jak się zostawi miejsce, to potrafią w tą piłkę grać. Cieszy to, że jest piąty mecz bez porażki, ale już jest czas na zwycięstwo.



Olimpia: Witan – Szczudliński, Bartoś (65' Mruk), Jóźwicki (65' Żak), Senkevich (80' Stefaniak), Famulak (65' Yatsenko), Kuczałek, Jakubczyk, Spychała, Kozera, Filipczyk (80' Łabecki).

Stal: Smytek – Kowalski, Rogala, Oko (86' Furtak), Ziarko, Soszyński, Mydlarz (68' Wiktoruk), Pioterczak (46' Chełmecki), Imiela, Górski (68' Maluga), Klisiewicz (77' Iwao).

Żółte kartki: Jóźwicki (Olimpia) oraz Pioterczak (Stal).

Sędzia: Filip Kaliszewski (Gdańsk).

Biegi przeszkodowe

Mistrzostwa Polski OCR na Nadszańskich Błoniach

Były to VI Mistrzostwa Polski Biegów Przeszkodowych. Tym razem zawody odbyły się w Stalowej Woli 30 września i 1 października. Zmagania, które są częścią rywalizacji World Series, zorganizowało Stowarzyszenie Biegów Przeszkodowych OCR Polska i Związek Sportów Przeszkodowych oraz miasto Stalowa Wola.

W skrócie zawody polegają na pokonywaniu toru z przeszkodami, ale również jest to walka z własnymi słabościami. Wyniki zawodników są wpisywane do ogólnosiwiatowego rankingu World Series i kwalifikują do World Cup. Na trasie ulokowane zostały najpopularniejsze przeszkody z katalogu najlepszych organizatorów biegów przeszkodowych w Polsce takich jak Runmageddon czy Barbarian Race. Były też przeszkodowe nowości np. strzelnica laserowa. O mistrzowskie tytuły walczyli zawodnicy z kwalifikacjami, ale także wszyscy chętni w formule Open. Harmonogram zawodów był następujący: w ramach Mistrzostw Polski OCR 2023 w sobotę odbyły się biegi na 3 km

– dystans krótki – bieg z 20 przeszkodami (seria ELITE /kat. wiekowe, OPEN), sztafeta drużynowa dla każdego – 3x3 km – bieg z 30 przeszkodami (sztafeta żeńska/męska/mix) oraz Kids – bieg dla dzieci – OPEN 5-12 i ELITKA 7-8, 9-10, 11-12 lat. W niedzielę miał miejsce bieg na 12 km – dystans standard – bieg z 40 przeszkodami (seria ELITE /kat. wiekowe, OPEN) i OCR400 (400-metrowy dynamiczny tor przeszkód). Wystartowała też fala mundurowa.

W 2022 roku w Sopocie tytuł Mistrza Polski w kategoriach indywidualnych wywalczyli Agnieszka Rynkiewicz i Maciej Serafiński na dystansie Short (3 km) oraz Marta Łosin i Grzegorz Szczehla na dystansie Standard (12 km).



Mistrzostwa Polski OCR w Stalowej Woli odbyły się po raz pierwszy

W rywalizacji 3-osobowych teamów po tytuł sięgnęła męska sztafeta Król, Fabian i Oślizło, żeńska sztafeta Jonaczyk, Jasińska i Rynkiewicz oraz mieszana drużyna Wojtyszyn, Wołczek-Wojtyszyn i Ziober.

W tegorocznej edycji Mistrzyni i Mistrzowie na dystansie 3 km to: 1. Marta Łosin, 2. Paulina Wołczek-Wojtyszyn, 3. Magda Misala oraz 1. Piotr Król, 2. Marcel Fabian, 3. Grzegorz Szczehla. W rywalizacji na 12 km zwyciężyli: 1. Paulina Wołczek-Wojtyszyn, 2. Marta Łosin, 3. Magdalena Misala oraz 1. Marcel Fabian,



Start na 3 km (short) – Elite – walka o tytuł Mistrza Polski



Jedną z przeszkód była wspinaczka po linie



Liderzy OCR400, m.in. Jakub Zawistowski (z lewej) i Przemysław Jańczuk (w środku), znani z programu Ninja Warrior

2. Grzegorz Szczehla, 3. Wojciech Wojtyszyn. Najlepsi na dystansie 400 m Mistrzowie Polski OCR400 to: 1. Patrycja Teska, 2. Agata Gozdek, 3. Matylda Podolska oraz 1. Tomasz Prykowski, 2. Przemysław Jańczuk i 3. Jakub Zawistowski.

Najlepsza sztafeta żeńska to Piotr Król, Marcel Fabian i Grzegorz Lisowski. Pierwsza sztafeta żeńska na mecie zameldowała się w składzie Karolina Pisarczyk, Magdalena Kołczyn i Anna Garlacz. Mistrzowska sztafeta mix to Paulina Wołczek-Wojtyszyn, Wojciech Wojtyszyn, Zbigniew Ziober. W kategorii mundurowych pierwszy był Marcin Nowak z 18 Pułku Saperów i Stalowowolskiego Klubu Biegacza.

Po zakończonych zawodach w mediach społecznościowych Mistrzostw Polski OCR można było przeczytać: „Dziękujemy za udział w VI Mistrzostwach Polski Biegów Przeszkodowych. W naszej opinii, może i nieskromnie, ale powiemy głośno – zrobiliśmy dobre mistrzostwa! Na ten sukces poza nami pracuje wiele osób: organizatorzy biegów, sędziowie, obsługa techniczna! Dziękujemy za słowa uznania, które w skrócie mówiły, że trasa, miasteczko, wyniki, obsługa, a nawet pogoda, wszystko zagrało! OCR Polska Związek Sportów Przeszkodowych dziękują za wspólnie spędzony weekend! ps. Miasto Stalowa Wola dobrym Gospodarzem OCR jest!” (eż)



Mecze finałowe kobiet i mężczyzn odbyły się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

Zagraли by upamiętnić Tadeusza Duszyńskiego

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli po raz 14. zorganizował Memoriał Tadeusza Duszyńskiego – Ogólnopolski Turniej w Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn. Zawody odbyły się 30 września i 1 października.

Memoriał rozgrywany jest od 2010 roku, roku w którym w wieku 63 lat, po ciężkiej chorobie zmarł Tadeusz Duszyński. Pochodził z Łodzi, a pracę w Stalowej Woli rozpoczął w 1970 roku. Na początku jako trener młodzieży w sekcji koszykarskiej ZKS Stal, a następnie objął I-ligową drużynę seniorską Stali. W roku 1987 zdobył z juniorami Stali Stalowa Wola Mistrzostwo Polski w koszykówce. Na początku lat 90. był asystentem trenera Jerzego Szambelana, gdy ten prowadził koszykarzy Stali w ekstraklasie. Po rozstaniu się ze Stalą rozpoczął pracę nauczyciela wf w Zespole Szkół nr 2. Był twórcą pierwszych w mieście ligowych rozgrywek amatorskich w koszykówce (SWBA) i siatkówce (SWVA). W połowie roku 2003 został dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli.

W minioną sobotę kobiety grały w hali SLO im. Cypriana Kamila Norwida przy ul. Wojska Polskiego, a mężczyźni na terenie MO-

SiR-u. W niedzielę spotkania o 3. i 1. miejsce, zarówno kobiet jak i mężczyzn, odbyły się na obiektach MOSiR przy ul. Hutniczej. Do rywalizacji zgłosiło się 6 drużyn żeńskich: Apollo Kraków, No Name Kraków, Gotowe na Wszystko Warszawa, Polonia Przemyśl, Bocian Koral Bilcza i Vega MOSiR Stalowa Wola oraz 8 męskich, które w drodze losowania podzielono na grupy. W pierwszej znalazły się drużyny: GUKS Modliborzyce, SMS Przemyśl, ADS Wolta Warszawa i Konzbud Stalowa Wola, a w drugiej KS GOK Trzydnik Duży, WP Transfer Stalowa Wola TSSPS Tarnobrzeg oraz BHP T. Mazur Stalowa Wola.

Panie rywalizowały systemem „każdy z każdym”. W meczu o 3. miejsce Vega MOSiR pokonała No Name Kraków 2:1. Finał był identyczny jak w ubiegłym roku i ponownie Apollo pokonało Gotowe na Wszystko Warszawa 2:0.

W rywalizacji mężczyzn w meczu o 3. miejsce WP Transfer pokonał

GUKS Modliborzyce 2:0. W finale, tak jak przed rokiem, TSSPS Tarnobrzeg pokonał 2:0 ADS Wolta Warszawa i obronił tytuł.

Wśród pań najlepszą rozgrywającą uznano Wiktorię Krucezek z Vegi, blokującą Zuzannę Drozdowicz z Vegi, atakującą Katię Bąkowską z Apollo, libero Mariolę Perkosz z Apollo, zagrywającą Sylwię Wolską z Warszawy, przyjmującą Magdalenę Tekiel, również z Warszawy. MVP turnieju już po raz piąty została Dorota Szymaska z Apollo Kraków. Wśród panów najlepszym rozgrywającym został Jakub Szczesik z Wolty Warszawa, blokującym Marcin Pliżga z Tarnobrzega, atakującym Łukasz Skrzypek z WP Transfer, libero Paweł Szymański z TSSPS, zagrywającym Piotr Smogór z WP Transfer, środkowym Janusz Bruhn z ADS Wolta. Medale, puchary i nagrody indywidualne wręczyli dyrektor MOSiR Grzegorz Domański oraz syn śp. Tadeusza Duszyńskiego. (eż)



Mecze grupowe kobiet odbyły się w hali Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego w

Brzozowski drugi w chodzie łączonym



1 października na stadionie im. Zygmunta Szelesta w Warszawie odbył się pierwszy w historii sprawdzian chodziarski na dystansie 2x10000 m. Zdał go m.in. Artur Brzozowski z Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Stalowa Wola.

Brzozowski w tym dwuetapowym chodzie ścigał się ze swoimi największymi rywalami Maherem Ben Hlimą i Jakubem Jelonekiem. W zawodach trzeba było pokonać dwa etapy, po 10000 m każdy. Najlepiej udało się to Hlimie, który pierwszą część pokonał z czasem 40:22.10, a po około 43-minutowej przerwie kolejne 10000 m przeszedł w czasie 41:27.29. Artur Brzozowski uzyskał czas odpowiednio 42:04.55 i 43:22.10 i zajął drugie miejsce. Trzeci na całym dystansie był

Jelonek. Zawodnicy walczyli też o prawo startu w reprezentacji Polski podczas drużynowych Mistrzostw Świata, które jednocześnie będą imprezą kwalifikacyjną do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Cała trójka wypełniła minimum do startu podczas Mistrzostw Świata w sztafecie mieszanej, która rywalizować będzie w 2024 roku w Antalyi w Turcji. Będzie się ona składać z kobiety i mężczyzny, którzy dwukrotnie będą musieli pokonać 10,5 km. (eż)



Na zdjęciu od lewej: Jakub Jelonek, Artur Brzozowski i Maher Ben Hlima

krótko

Z sukcesami w tenisie stołowym

Amelia Kramek z UKS GIM-TIM 5 Stalowa Wola zajęła 3. miejsce w I Grand Prix Podkarpacia Kadetów w tenisie stołowym. Turniej odbył się w Białymostku. W fazie grupowej pokonała Julię Kozdraś z LZS Kąkolówka 3:0 (11:5, 11:2, 11:3), Małgorzatę Porębę z AZS KU Politechnika Rzeszów 3:0 (11:5, 11:4, 11:7), Barbarę Prokop z UKS ATS Tycyn 3:0 (11:9, 11:8, 11:4). Zdobyła 1. miejsce w grupie i awansowała do turnieju głównego. Pokonała Julię Mąkę z UKS Krzemień Ustrzyki Dolne 3:0 (11:4, 11:6, 11:8). W półfinale uległa Zuzannie Kwaśnickiej, reprezentantce UKS MOSiR Dukla 2:3 (7:11, 1:11, 11:9, 12:10, 10:12). W ostatnim secie Amelka prowadziła już 8:4. W grze o 3. miejsce pokonała Annę Rogalę reprezentującą AZS KU Politechnika Rzeszów 3:1 (11:9, 11:8, 7:11, 11:8). W turnieju zwyciężyła Małgorzata Poręba, którą Amelka w fazie grupowej pokonała 3:0. W zawodach 17. była Julia Gątarz, 21. Karolina Gątarz, 21. Aleksander Łukasik, 27. Jakub Hawrylak. Wszyscy w tym sezonie zmienili kategorię wiekową z Młodzików na Kadetów. Opiekę trenerską sprawował Piotr Kramek. Podziękowanie dla Miejskiego Zakładu Komunalnego w Stalowej Woli za pomoc finansową umożliwiającą działalność sekcji tenisa stołowego UKS GIM-TIM 5. (eż)



Reprezentacja UKS GIM-TIM 5 w składzie: Jakub Hawrylak, Karolina Gątarz, Amelia Kramek, Julia Gątarz, Aleksander Łukasik

W Stalowej Woli zainaugurowano sportowy rok szkolny

Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli 27 września odbyła się Wojewódzka Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2023/24.

Inauguracja sportowego roku szkolnego odbyła się z udziałem m.in. Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Ewy Draus, Podkarpackiego Kuratora Oświaty, a zarazem Prezesa Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie Małgorzaty Rauch i Dariusza Abramuka, Sekretarza Generalnego Szkolnego Związku Sportowego oraz Wiceprezesa Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie Jacka Bigusa.

– Taka inauguracja na Podkarpaciu odbywa się od 24 lat. W zeszłym roku było to w Kolbuszowej, a w tym roku po raz pierwszy w Stalowej Woli. Zawody lekkoatletyczne są pierwszymi, jakie organizujemy w nowym roku szkolnym więc zazwyczaj przy tej okazji odbywa się to rozpoczęcie – powiedział Jacek Bigus.

Flagę SZS wniósł poczet złożony z zawodników Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Stalowa Wola. Apł Olimpijski odczytał

Jakub Krasowski z tego klubu, skoczek wzwyż, medalista Mistrzostw Polski Juniorów, członek Kadry Narodowej PZLA. Ślubowanie złożyli w imieniu zawodników Kornelia Butryn ze Stali, w imieniu sędziów Sędzia Związkowy PZLA Ryszard Kądziołka, a w imieniu nauczycieli „wuefistka” i wiceprezes Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Monika Kłosowska.

Sportowa rywalizacja w promieniach słońca

O pierwsze w tym roku szkolnym medale i dyplomy rywalizowali najmłodsi adepci „Królowej sportu” podczas Indywidualnych Mistrzostw SZS w Lekkiej Atletyce w ramach Wojewódzkich Igrzysk Dzieci.

– Dziś jest inauguracja roku, ale to w sumie kilka dni zawodów. Zaczynamy od młodszych uczniów szkół podstawowych, następnego dnia odbędzie się rywalizacja młodzieży z klas siódmych i ósmych, a później licealiada dla szkół średnich. Trzeciego października rywalizować będą sztafety – powiedział Jacek Bigus z SZS.

W ramach zawodów przeprowadzono następujące konkurencje:

biegi na 60, 600 i 1000 metrów, skok w dal, skok wzwyż, rzut piłeczką palantową. Wystartować mogło po 20 osób z 25 powiatów województwa podkarpackiego. Dobre wyniki osiągnęli m.in. reprezentanci szkół ze Stalowej Woli i Niska. W biegu na 600 m zwyciężyła Weronika Chub (PSP nr 2 w St. Woli), a piąta była Lena Stręciwilk (PSP nr 7 w St. Woli). W skoku wzwyż druga była Sandra Wojtala (PSP nr 7 w St. Woli), a piąta Karolina Staniszevska (PSP nr 11 w St. Woli). Wśród chłopców w biegu na 60 m szóste miejsce zajął Kacper Wojtala (PSP nr 7 w St. Woli), a w skoku w dal pierwsze miejsce wywalczył Jakub Kołodziej (PSP nr 1 w Nisku).

Drugiego dnia zmagania rozgrywanych w ramach Mistrzostw SZS rywalizowali starsi zawodnicy. Świetnie spisali się Magdalena Korniak, która na dystansie 100 m wybiegała drugie miejsce (PSP nr 3 w St. Woli). Na 300 m czwarta była Martyna Bednarczyk (PSP nr 3 w St. Woli), a szósta Hanna Skrok (PSP nr 3 w St. Woli). Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął Mikołaj Kozłowski (PSP w Chwałowicach). W rzucie dyskiem piąta była Jagoda Warchol (PSP nr 1 w St. Woli).



Rywalizacja o pierwsze w tym roku szkolnym medale i dyplomy

Czwarty w skoku w dal był Bartłomiej Bąk (PSP nr 7 w St. Woli), a szósty Krzysztof Siembida (PSP w Jarocinie). W rzucie oszczepem 5. był Mateusz Smotryś (PSP nr 1 w Bojanowie), a w rzucie dyskiem czwarta Aleksandra Kalinichenko (PSP nr 1 w Bojanowie).

Zawody i festyn rekreacyjny

Całe wydarzenie zorganizowane było w formie festynu pod nazwą „Rodzinna Strefa Aktywności”. Oprócz strefy sportowej była strefa rekreacji z miasteczkiem lekko-

atletycznym, gdzie można było spróbować sił w konkurencjach biegowych, rzutowych i skocznościowych, strefa zabawy ze zjeżdżalnią i torami przeszkód. W strefie wiedzy czekały pytania o tematyce sportowej. Podczas imprezy można było sprawdzić swój stan zdrowia, skorzystać z konsultacji dietetyka oraz wziąć udział w warsztatach pierwszej pomocy przedmedycznej. Wśród uczestników imprezy rozlosowane zostały upominki sportowe.

(eż)

krótko

Brąz i srebro Mistrzostw Europy Masters

22. Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce Masters w tym roku odbyły się na przełomie września i października we włoskiej miejscowości Pescara. Stanisław Łańcucki ze Stalowowolskiego Klubu Biegacza zdobył na nich aż dwa medale.

Pierwszy wywalczony krążek Stanisław Łańcucki odebrał za zajęcie trzeciego miejsca w crossie na dystansie 8 km. Rywalizację utrudniała ulewa. Srebrny medal zawodnik zdobył w swojej koronnej konkurencji, biegu na 2000 m z przeszkodami, ustanawiając nowy rekord Polski. Ponadto reprezentant SKB wystartował w półmaratonie, gdzie zajął szóste miejsce i na dystansie 10 km, gdzie również był szósty. To niebawmy sukces zwłaszcza w kontekście problemów ze ścięgłem Achillesa. (eż)



Stanisław Łańcucki – srebrny medalista Mistrzostw Europy Masters na podium

20 medali w Przemyśle dla KKL

30 września na stadionie lekkoatletycznym Juwenii w Przemyśle odbyły się Letnie Mistrzostwa Grup Naborowych programu „Lekkoatletyka dla każdego”. Zawodnicy KKL Stal Stalowa Wola wywalczyli 3 złote, 8 srebrnych i 9 brązowych medali.

W tych ostatnich zawodach sezonu letniego udział wzięło 314 lekkoatletów z 15 klubów Podkarpacia. Były to podwójne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego. Starsi (kategorie U20, U18 i U16), rywalizowali w dwubojach specjalistycznych, a młodszy (kategorie U14 i U12) o medale najlepszych w województwie w ramach programu „Lekkoatletyka dla każdego”. Po złoty krążek sięgnęli: Szymon Palen w biegu na 300 m U14 (43.23), Sebastian Chyla w biegu na 600 m U14 (1:39.96) i Krzysztof Siembida w skoku w dal U14 (5.29). Srebro wywalczyli: Maksymilian Butryn w biegu na 60 m U12 (8.67), Laura Tokarczyk w biegu na 200 m U12 (30.67), Maksymilian Butryn w biegu na 200 m U12 (29.87), Daria Stec w biegu na 600 m U14 (1:49.21), Nikodem Folt w biegu na 600 m U12 (1:53.35), Milena Butryn w biegu na 1000 m U14 (3:21.12), Sebastian Chyla w pchnięciu kulą U14 (8.65), sztafeta MIX 4x200 m w składzie Sebastian Chyla, Daria Stec, Szymon Palen, Weronika Reichert (1:53.83). Brązowy medal zdobyli: Korneliusz Wamiy w biegu na 100 m U14 (13.18), Martyna Bednarczyk w biegu na 300 m U14 (45.56), Lena Stręciwilk w biegu na 600 m



Medaliści w skoku w dal. Na trzecim miejscu Bartosz Zając

U12 (1:54.88), Weronika Chub w biegu na 600 m U14 (1:50.36), Sandra Wojtala w skoku wzwyż U14– (1.30), Mateusz Stępień w rzucie dysku (22.50), Bartosz Zając w skoku w dal U12 (4.06), Jakub Kołodziej w skoku w dal U14 (4.93) i sztafeta 4x200 m MIX w składzie Wiktor Adler, Hanna Skrok, Korneliusz Wamiy, Martyna Bednarczyk (1:57.16). (eż)

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta



WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

tel./fax 15 810 94 00

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska

tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 00

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA

i portalu www.sztafeta.pl:

Karolina Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00

Mariusz Biel (sport) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik)

Agnieszka Hasny – grafik

Korekta: Stanisław Chudy

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



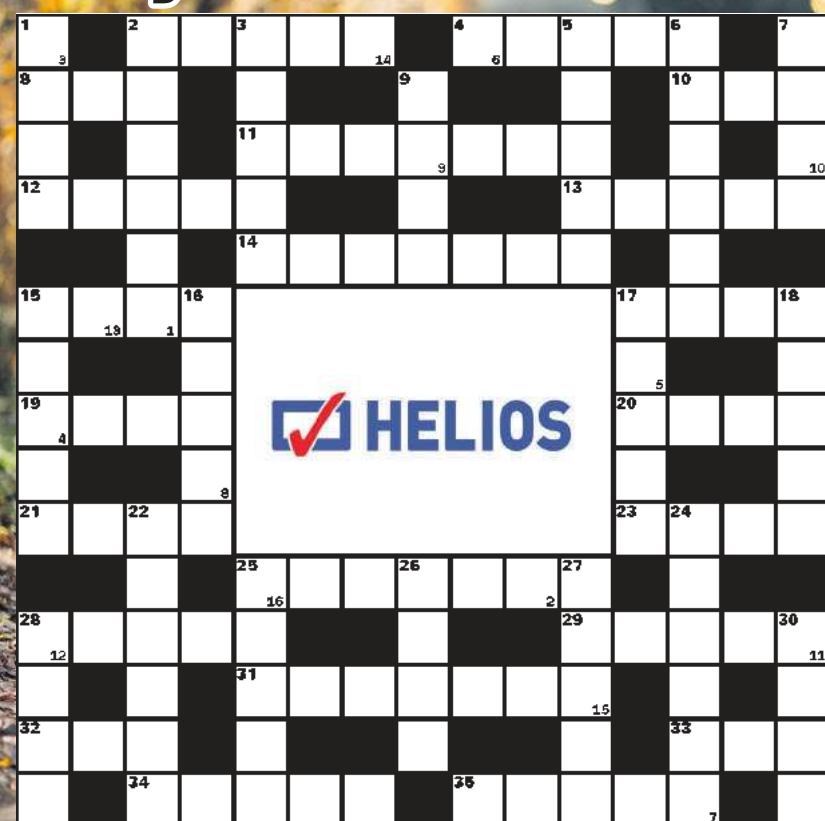
Szybki kontakt z redakcją:

15 810 94 00 w godz. 8.00–16.00;
509 513 016

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH.



Krzyżówka rodzinna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą hasło. Odpowiedzi prosimy przesać w ciągu 7 dni na kartach pocztowych z naklejonym oryginalnym kuponem, na adres redakcji: 37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30. Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi, redakcyjne jury wybierze laureata nagrody ufundowanej przez kino HELIOS w Stalowej Woli.

Poziomo: 2 – dawny podręcznik do łaciny, 4 – konopie służące do produkcji żeglarskich lin, 8 – artykuły gospodarstwa domowego, 10 – przekazany bezpłatnie, 11 – władca Pomorza Zachodniego z dynastii Gryfitów, 12 – głęboka, wzburzona woda, 13 – o kudłatym charcie, 14 – osoba bez barwnika skóry, 15 – duża do kisenia kapusty, 17 – śpiewał o zimnym draniu, 19 – Ellington, amerykański pianista, 20 – cenna od mędrca, 21 – azjatycka żywica, 23 – Lauda, mistrz kierowcy, 25 – w zamasytym podpisie, 28 – lecznicza woda z Krynicy, 29 – nadęty wśród drobiu, 31 – z Australią tworzy część świata, 32 – miara gruntu w Wielkiej Brytanii, 33 – wąż pyton z Kiplinga (z „Księgi dżungli”), 34 – charakterystyczny, tragiczny..., 35 – można go zamieścić w gazecie.

Pionowo: 1 – papuga o szarym upierzeniu i czerwonym ogonie, 2 – Maciej ur. 16.07.1968 w Gdańsku, polski reżyser i scenarzysta, 3 – czuwa na posterunku, 5 – tkany obraz z Wawelu, 6 – bardzo wolne tempo muzyczne, 7 – do osuszania gruntu, 9 – księżniczka z powieści Andrzeja Sapkowskiego o przygodach wiedźmina Gerałta, 15 – w łowiectwie: noga łosia lub jelenia, 16 – wywołuje czerwone, 17 – najdalej na wschód wysunięty przylądek Australii, 18 – ssak z nogami w białe pasy, 22 – etui dla wojskowego, 24 – alfabetyczny spis terminów, 25 – blizna po operacji, 26 – wraz z Dedalem odleciał z Krety, 27 – wigilijny rekwiwit, 28 – korektorski na marginesie, 30 – waluta Brazylii.

Rozwiązanie krzyżówki rodzinnej z numeru 38: Grzybów brak zimny znak. Nagrodę ufundowaną przez Studio Fryzur Beata Bazylewicz w Stalowej Woli wygrała Anna Czenczek ze Stalowej Woli. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z redakcją. Nagroda jest do odebrania w „Sztafecie” do 10 października.

KUPON 40/2023

Marian T. Karaś Aforyzmy

Miał silne związki z ptactwem. A to za sprawą Gołębiego serca i ptasiego mózdzku

Zalany w trupa robak wcale nie jest pijany

Trzeba było ogromu śmierci pierwszych chrześcijan
By nie umarła nadzieja na życie wieczne

Kiedy tchórzliwi stają się odważni
Odważni zaczynają się bać

Stanisław J. Chudy Fraszki

Dary losu

Zamieniają się w koszmary
Gdy los zsyła nam niez-dary

Psychologia tłumy

Maksimum emocji
I minimum rozumu

Szkielet nasz powszedni

Choć rzadko o nim tak myślimy
Codziennie razem z nim chodzimy

– Jakie są korzyści z biegania o 6.00 rano?
– Nic gorszego Cię już tego dnia nie spotka!

Sonda uliczna:

– Na co pan zwraca uwagę przy zakupach?
– Na kamery...

– Jak pani udało się w dobrym zdrowiu dożyć setnych urodzin?!

– Raz w roku robię sobie alkoholową terapię szokową...
– Ile pani wypija tego dnia alkoholu?
– Tego dnia nie piję!

Kobieta w sklepie:
– Czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?
– Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.



Mąż mówi do żony:
– Zdejmij majtki, bo zaraz przyjdzie hydraulik.
– A co, nie mamy już pieniędzy?
– Z kaloryfera zdejmij!

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03–20.04)

Chwilowe kłopoty przyjmij z humorem. Nagroda czeka Cię już pod koniec tygodnia, kiedy ktoś nieoczekiwanie zaprosi Cię na rodzinną uroczystość. Prawdopodobnie wybierzesz się w daleką podróż. Wiązać się z tym mogą wydatki, ale również możliwość interesujących kontaktów.



Byk (21.04 – 20.05)

Systematyczność i obowiązkowość złączą przynosić efekty. Twoje konto wzbogaci się o pokaźną sumkę. Zadbaj o kontakty w pracy – jeżeli dostaniesz zaproszenie na firmową imprezę, nie odmawiaj. W życiu rodzinnym nie unos się honorem, nie zrywaj kontaktów z bliskimi.



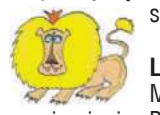
Bliźnięta (21.05 – 21.06)

W pracy zbierzesz owoce wytężonej pracy. Twoje kwalifikacje docenią współpracownicy i szef. Nie zadzieraj nosa, bo możesz zepsuć innym humor. Znajoma czeka na list. Jeżeli jej propozycja wiąże się ze zmianą pracy, decyduj się bez zastanowienia. W domu harmonia i dużo obowiązków.



Rak (22.06 – 22.07)

Musisz zacisnąć pasa. Nie lekceważ czekających Cię wydatków. Będą większe, niż przewidujesz. Jednak poradziś sobie z nimi, pomoże Ci rodzina. W firmie nowe obowiązki. Poczujesz zmęczenie, ale dobrze wykonana praca dostarczy Ci satysfakcji. Możesz liczyć na podwyżkę. Ten tydzień przyniesie sporo zamieszania w kontaktach towarzyskich.



Lew (23.07 – 22.08)

Możesz dokonać wielu zmian w swoim życiu. Bliscy obdarzą Cię zrozumieniem. Mile zorganizują czas. Ktoś, kogo wcześniej uważałeś za przyjaciela, będzie Ci szkodził. Musisz przyjąć to spokojnie, nie odpowiadaj pięknym za nadobne.



Panna (23.08 – 22.09)

Zacznij realizację zawodowych planów, nawet tych najbardziej ambitnych. Potrzebna będzie cierpliwość i obowiązkowość, ale z tym jakoś sobie poradziś. W życiu osobistym niepewna sytuacja. Jeżeli przyznasz się do błędów i wynagrodzisz je bliskim, możesz zażegnać konflikty.



Waga (23.09 – 22.10)

W Twoim życiu pojawi się nowa osoba. Praca zejdzie na plan dalszy i trudno Ci będzie poradzić sobie z natłokiem obowiązków. Poproś o pomoc współpracowników. Obiecay, że kiedyś się odwdzięczysz. W domu wiele emocji, na szczęście wywołanych dobrą wiadomością.



Skorpion (23.10 – 22.11)

Miej baczenie na szefa i współpracowników, nie prowokuj konfliktów, docerń ich wysiłki. W domu mniej problemów, spokojnie, wręcz nudno. Ciągnąć Cię będzie do przyjaciół i znajomych. Zaplanuj kilka spotkań, ale przede wszystkim zajmij się rodziną. Masz w tej dziedzinie zaległości.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Wykorzystaj ten okres na załatwienie zaległych spraw zawodowych i rodzinnych. Lepiej nie nawiązywać nowych kontaktów i znajomości. Będą krótkotrwałe i nie wyjdą na dobre. Wskazana byłaby natomiast wizyta u lekarza. Organizm znacznie odmawia Ci posłuszeństwa.



Koziorożec (22.12 – 19.01)

Czekają Cię dni pełne wyzwania. W związku trochę nieporozumień, ale już w sobotę będziecie w dobrej komitywie. Warto pomyśleć o kilkudniowym wyjeździe tylko we dwoje. W tym czasie musisz też mniej mówić, a więcej robić. To czyny będą zauważane.



Wodnik (20.01 – 18.02)

Twoje zawodowe marzenia złączą się spełniać. Nie musisz nawet o to specjalnie zabiegać, życie zrobi Ci niespodziankę. Nie rozleniwiaj się jednak, bo Twoje działanie będzie potrzebne. Bliscy tym razem nie będą tak wyrozumiali, jak byś oczekiwał.



Ryby (19.02 – 20.03)

Przed Tobą problemy zawodowe. Nie zniechęcaj się jednak, bo ktoś okaże Ci wsparcie i pomoże. Zdziwisz się, jak bezinteresowni potrafią być znajomi. Więcej skorzystasz, niż stracisz. Życie nabierze tempa i pamiętaj, że konflikty rodzinne łatwo zażegnać. Wystarczy wyciągnąć rękę na zgodę.